

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 325, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 248.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 26 października 1928 r.

Rok XXII.

M. Lempicki.

Ukraina.

W historii naszej sprawa ukraińska a raczej kozacka, była jedną z przyczyn upadku Polski; rząd Rzplitej nie umiał jej rozstrzygnąć i należycie, dla dobra obu stron, uregulować. Obecnie, ta sama sprawa, jakkolwiek akt, w odmiennych, w porównaniu z przeszłością, warunkach i o innym już charakterze, pozostaje również nierozstrzygniętą i w dalszym ciągu ma poważne groźne znaczenie i dla Polski i dla całej Europy. Ze względu na tę doniosłość i aktualność, a zarazem wielką rozbieżność w panujących poglądach, podajemy na łamach „Dziennika“, szereg artykułów, pióra M. Lempickiego, obrazujących historyczny przebieg i dzisiejszy stan zagadnienia ukraińskiego. — Redakcja.

I.

(Dawne i dzisiejsze znaczenie wyrazu „Ukraina“. — Obszar i ludność dzisiejszej Ukrainy. — Lechja wschodnia. — Skąd pochodzi nazwa Rusi? Rozłam religijny i kulturalny między Rusią a Polską. — Okres zamętu na Rusi i rola królów polskich. — Powstanie Moskwy i jej stosunek do Rusi. — Krótkotrwałe królestwo Halicza i Rusi. — Ruś Czerwona w połączeniu z Polską.)

Wyraz „Ukraina“, jako pojęcie geograficzno-polityczne, jest pochodzenia polskiego i w przeszłości oznaczał ziemię, położone „na kraju“ tj. na krańcach państwa polskiego. Rzeczpospolita miała dwie ukraiны: wschodnią, o której tu będzie mowa, i ukrainę zachodnią, zwaną „Krajną“ lub „Skrajną“, stanowiącą dzielnicę pograniczną pomiędzy Pomorzem a właściwą Polską (Wielkopolską); są to dzisiejsze powiaty Złotowski i północne części powiatów Bydgoskiego, Wyrzyskiego i Chodzieskiego. Co zaś do ukraiны wschodniej, czyli po prostu „Ukrainy“, to leżała ona po obu brzegach Dniepru, stanowiąc trzy województwa Rzeczypospolitej: Braclawskie, Kijowskie i Czernichowskie. Na południe od Ukrainy ciągnęły się już „Dzikie Pola“ (Campi deserti) — teren plemion koczowniczych (Tatarów), na którym tworzyło się „Zaporoże“ kozackie i następnie toczyły się głównie wojny polsko-kozackie; na północy Ukraina graniczyła z carstwem moskiewskim, a wschodnie jej granice pozostawały nieokreślone.

W ostatnich czasach, od połowy ubiegłego stulecia, pojęciu „Ukraina“, pod względem geograficznym i etnograficznym, nadaje się daleko szersze znaczenie; wyrazy: „Ukraina“ i „Ukrainiec“ mają zastąpić dawne nazwy: Ruś, Małorosja, Rusin, Małoros. Według publikacji ukraińskich, Ukraina obecnie jest to wielki obszar ziemi, przekraczający 900 tysięcy km. kwadratowych, od Buga i Sanu na zachodzie, ciągnący się wzdłuż brzegów Morza Czarnego aż za Don, niemal do Morza Kaspijskiego; granica północnąz Białorusią i Wielkorusją nie jest wyraźnie ozna-

Ostre walki w łonie P. P. S.

Obie frakcje gotują się do kongresu. — C. K. W. nie zmienia swego stanowiska opozycyjnego do rządu. — Okręg wyborczy min. Moraczewskiego za utrzymaniem jedności. — Zabiegi około skłecenia zgody. — P. Jaworowskiemu skradziono na zebraniu czerwonej milicji portfel z ważnymi dokumentami.

Warszawa, 25. 10. (tel. wł.) Oba odłamy P.P.S. gwałtownie szykują się do kongresów, wysyłając do wszystkich ośrodków partyjnych swoich agentów, starających się dane ośrodki przyciągnąć do siebie. Szczególną ruchliwość okazują posłowie P.P.S., należący do skrzydła lewego tej partji, stojącego w bezwzględnej opozycji do Rządu. W związku z temi zabiegami wyjechał poseł Kwapiński do zagłębia naftowego na Podkarpaciu, skąd od szeregu lat piastował mandat min. Moraczewski, i prze prowadził uchwały komitetów za utrzymaniem jednolitości.

Warszawa, 25. 10. (tel. wł.) Wczoraj po południu obradował centralny komitet wykonawczy P. P. S. z udziałem wszystkich członków z wyjątkiem posła Jaworowskiego i posłanki Prausowej, którzy zgłosili, jak wiadomo, przystąpienie do nowego odłamu P.P.S.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono zasadnicze tezy polityczne, które przedstawione będą na kongresie P.P.S. w Sosnowcu. Redakcję projektu rezolucyj powierzono posłom Barlickiemu i Niedziałkowskiemu. Projekty te utrzymane są podobno w tonie stanowczo opozycyjnym wobec dzisiejszego rządu.

Ponadto uchwalono pozwolić na udział w kongresie przedstawicielom prasy bez różnicy kierunku politycznego.

Warszawa, (AW.) Dnia 29 bm. odbędzie się posiedzenie plenarne klubu par-

lamentarnego P.P.S. Na zebraniu tem nastąpi prawdopodobnie secesja zwolenników P.P.S. dawnej frakcji rewolucyjnej i O.K.R. warszawskiego. Utworzą oni nowy klub poselski. Na 63 postów klubu P.P.S. do nowego klubu wstąpi prawdopodobnie około 10 postów. Wymieniane są nazwiska: Jaworowskiego, Downarowicza, Gardeckiego, Prausowej, Szczypiorskiego, Malinowskiego, Józefa Niskiego i Pączka. Poza tem istnieje możliwość przystąpienia do frakcji posłów dr. Bobrowskiego i Smulikowskiego.

Warszawa, 25. 10. (tel. wł.) Niektórzy posłowie socjalistyczni, których stanowisko wobec jawnego już rozłamu w łonie P.P.S. do tej chwili jest niejasne, podjęli się misji pogodzenia 2 skłóconych odłamów. Według informacji z kół dobrze poinformowanych w akcji tej uczestniczą posłowie Ziemięcki z m. Łódź i Dr. Bobrowski z Krakowa oraz marszałek Daszyński, który w związku z temi zabiegami wyjechał wczoraj do Krakowa.

Warszawa, 25. 10. (tel. wł.) Niedzielną defiladą milicji socjalistycznej O. K. R. miała także swoje niemiłe strony. Oto, jak opowiadają, poseł Jaworowski w chwili gdy go rozentuzjzmowani członkowie brali na ramiona, oddał żonie tekę z ważnymi papierami. W czasie owacji teka w zagadkowy sposób zginęła i dotąd poszukuje się jej bezskutecznie.

Litwa zraziła sobie Łotwę.

Nietaktowne wystąpienie Waldemarasa.

Warszawa, 25. 10. (tel. wł.) Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ donosi z Kowna, że postępowanie Waldemarasa wobec łotewskiego ministra spraw zagranicznych Ballodisa doprowadziło do ostrej wymiany zdań między Litwą a Łotwą. W jednym z ostatnich nume-

rów „Lietuvos Aidas“ Waldemarasa zgłosił pretensje litewskie do Dynaburga.

Według informacji prasy ryskiej stanowisko posła łotewskiego w Kownie nie będzie obsadzone, jak długo Waldemarasa stoi na czele rządu litewskiego.

Strajk w Gdyni zlikwidowany.

Robotnicy portowi w Gdyni onegdaj powrócili do pracy. Jak się dowiadujemy, strajk marynarzy i robotników transportowych w porcie gdynińskim spowodowali wysłannicy wielkich portów niemieckich.

Porty te wskutek trwającego od dni kilkunastu strajku transportowców, straciły niemal zupełnie swą siłę przeładunkową. Skutkiem tego wielka część ruchu portowego zaczęła przenosić się z portów niemieckich do Gdyni.

Nalepki, wzywające do dalszego strajku wydrukowano w języku niemieckim, następnie poprzyklejano na nich kartki z napisami w języku polskim. Napisy głoszają o „nachodzącym niebezpieczeństwie dla pracy“ i kończą się apelem do robotników, aby zapisywali się do międzynarodowego Związku transportowców i słuchali jego rozporządzeń. Śledztwo wykazało, że kartki drukowane są w drukarniach Hamburga i Bremy.

narodu ukraińskiego muszą być znacznie zredukowane. Zobaczmy teraz, jakie pierwiastki etniczne (narodowościowo-rasowe) złożyły się na dzisiejszy naród ukraiński i jakie były koleje historyczne ludności, obszar dzisiejszej Ukrainy zamieszkującej.

Najstarszy kronikarz słowiański, Nestor, mnich Ławry Pieczarskiej w

Kijowie, żyjący w XI. wieku, podaje, że w okolicach Kijowa, na prawym brzegu Dniepru, zamieszkiwali Polanie, szczep słowiański, być może z nad Wisły tu przybyły. Na lewym brzegu Dniepru w dorzeczu Desny, Sejmu i górnego biegu Oki, od wieków osiedli Radzimicze, Wiatycze (Wątycze), Siewierzanie, o których Nestor mówi, że byli „rodu łackiego“. Jak widzimy, zaciąg lechicki (polski) sięgał daleko na wschód; pozostały po nim, w dzisiejszych gubernjach Kurskiej i Czernichowskiej, a poprzednich Księstwach Siewierskich, czysto polskie nazwy geograficzne, powtarzające się w zachodniej Polsce, jako-to: Kujawa, Koniecpol, Radom, Sandomierz (Ludomir) i in. Na odrębność etnograficzną ludności wskazanych okolic, uważanych teraz za Wielkorusję, zwróciła uwagę Petersburska Akademia Nauk, a pisarz polski, Adam Szymański, długoletni w Rosji zesłaniec, na zasadzie własnej obserwacji miejscowych typów i obyczajów, przychodzi do wniosku, że tu kiedyś żyło plemię lechickie, istniała „Lechja wschodnia“. Te swoje spostrzeżenia i wnioski wypowiada on w szkicu, zatytułowanym: „Aksinja — opowiadanie z dziejów moskiewskiej Lechji; przytacza w nim fakt wymowny, że mieszkańcy niektórych wsi gub. Kurskiej nazywają się sami „Polechami“ — wyraz, który przy małej zmianie w wymawianiu, brzmieć może, jak „Polak“.

Sąsiadami Słowian nad-dnieprzańskich były z północy plemiona słowiańskie, które później nazwę Białorusinów otrzymały, ze wschodu i południa — rozmaite plemiona fińskie i tureńskie (mongolskie), jak to: mordwa, czuaz, pieczeniegi, połowcy, chazarowie i in.; oczywiście, wskutek stosunków z nimi, pokojowych czy też wojennych, początkowy typ słowiański, na ziemiach ukraińskich, uległ w ciągu wieków, znacznym zmianom fizycznym i duchowym.

Początki organizacji państwowej pośród Słowian wschodnich kładą Normanowie (Wariagi), zwani u siebie w Skandynawji „Rusami“ i sprowadzeni przez samych Słowian dla zrobienia porządku. Przybyli oni w końcu IX. wieku pod wodzą Ruryka, skupili rozproszone plemiona słowiańskie w poszczególne księstwa, a opanowanym obszarem nadali swą ojczyzną nazwę Rusi; dotychczas jedna z prowincji w Szwecji nosi podobną nazwę. Z wyrazu Ruś powstał następnie, za panowania Piotra Wielkiego, w początku XVIII. wieku, wyraz Rosja, obejmujący w jedną całość państwową dawną Ruś i późniejsze carstwo moskiewskie.

Nad Dnieprem Wariagowie założyli W. Księstwo Kijowskie, które, podbijając sąsiadnych Słowian, doszło do znacznej potęgi. Jeden z potomków Ruryka, książę kijowski, zwany Wielkim lub Świętym, przyjmuje z swym narodem w roku 988 chrzest według obrządku greckiego (prawosławie) i od tej chwili powsta-

je rozłam religijny i kulturalny, między Wschodnią a Zachodnią Słowiańszczyzną, między Rusią a Polską; Polska bowiem na 22 lat przedtem przyjęła wyznanie katolickie; Polska nadal czerpać będzie cywilizację z Rzymu, Ruś — z Byzancjum.

* * *

Potęga W. Księstwa Kijowskiego i tem samem **jedność Rusi nad-dnieprzańskiej nie trwa długo.** Już w XI. wieku Ruś ta rozpadła się na wielką liczbę drobnych księstw udzielnych i nastaje **okres zupełnego zamętu i nieustannych zaciętych walk bratobójczych** między poszczególnymi księżętami. Grabieże i napaści, morderstwa i więzienia, wzajemne strącania się z tronów księzących, wypełniają historję Rusi od XI do XIV. wieku, tj. do chwili, kiedy cała Ruś nad-dnieprzańska zostaje **podbita** przez księżąt litewskich z rodu Gedymina i wcielona ostatecznie do W. Księstwa Litewskiego.

Z Polską stosunki Rusi są oczywiście; królów polscy wzywani są często do łagodzenia sporów między księżętami ruskimi; Bolesław Chrobry i Bolesław Śmiały kilkakrotnie wchodzą ze swem wojskiem do Kijowa, ale nie mogą ustalić ani wewnętrznej na Rusi zgody, ani bliższej jej z Polską polączenia. Pomimo ciągle powtarzających się związków małżeńskich rodzin panujących, nie ustają przez kilka wieków **wojny między Polską a poszczególnymi księżętami ruskimi.**

Licznie rozrodzonym Rurykowiczom (potomkom Ruryka) ciasno jest na Rusi nad-dnieprzańskiej. Jedni ze swemi drużynami idą na wschód, podbijają plemiona fińskie i mongolskie, i zakładają tu szereg księstw sięgających aż po Wołgę (tzw. „księstwa zaleskie”). Z pomiędzy nich wzrasta w największą siłę księstwo moskiewskie przeobraża się następnie w carstwo moskiewskie i później w Cesarstwo Rosyjskie. Ze zlepku rozmaitych plemion tworzy się **naród moskiewski** (moskwicinie, moskale), przybierający potem nazwę **Wielkorusów**; w narodzie tym, w jego krwi i charakterze, **pierwiastek słowiański jest bardzo słabym, natomiast przeważają pierwiastki fińsko-mongolskie**; słowiańskim jest tylko język, przyniesiony z Kijowa i ta okoliczność wielu w błąd wprowadza. **Meskwia, od początku, zajmowała wrócić do Rusi stanowisko i wytrwale dążyła do zapanowania nad nią.**

Inni Rurykowicze poszli na zachód i zdobywają na Polsce ziemię **Grodów Czerwieńskich** — dorzecze Dniestru, Sanu i Bugu z grodami: Czerwieńsk, Halicz, Przemyśl i in. i zakładają tu także szereg księstw, które otrzymują ogólną nazwę **Rusi Czerwonej**. Jeden z księżąt, **Daniel**, w pierwszej połowie XIII. wieku łączy te księstwa w jedną całość, tworzy wielkie **państwo ruskie, Halicko-Wołyńskie**, sięgające od Sanu i Karpat poza Dniepr do Czarnego Morza, przyjmuje katolicyzm (od którego zresztą wkrótce odstąpił) i od papieża otrzymuje **koronę króla Halicza i Rusi**. Po śmierci Daniela, państwo jego słabnie i rozpada się, przechodząc smutne koleje wewnętrznych niesnasek, oraz najazdów, litewskich i tatarskich. Ostatecznie, po wymarciu potomków Daniela, w połowie XIV wieku, **Kazimierz Wielki**, na zasadzie prawa spadkowego, oraz dawnego posiadania (jeszcze z czasów Mieczysława I-go), **łączy Ruś Czerwoną z Polską**. Rusini otrzymują równe z Polakami prawa i przez całe wieki żyją z nimi w **zupełnej zgodzie**, aż do czasu, kiedy w XIX wieku **intrygi rządu austriackiego**

zaczynają Rusinów podburzać przeciw Polakom. W połączeniu z Polską, Ruś Czerwona, stanowiąca w składzie Rzeczypospolitej **dwa województwa: Ruskie i Bełskie z ziemią Chełmską**, dochodzi do wielkiego rozkwitu, gospodarczego i kulturalnego.

Kto zapomniał

odpowiedź przedpłatę na „Dziennik Bydgoski“, może to uczynić jeszcze **dziś** w każdym urzędzie pocztowym.

Podjęcie rokowań polsko-litewskich.

Warszawa. (AW) Delegacja polska do rokowań z Litwą wyjeżdża do Królewca dnia 2 listopada rb. pod przewodnictwem min. spraw zagr. Augusta Zaleskiego. W charakterze zastępcy przewodniczącego delegacji jedzie p. Tade-

usz Hołówek, a dalej dyrektor gabinetu p. ministra p. Szumlakowski, naczelnik wydziału Tarnowski i sekretarz generalny delegacji p. Perkowski. Do Królewca wyjeżdżają również eksperci.

„Socjaliści pogorszyli położenie robotników w Łodzi“.

Tak mówią przedstawiciele związków zawodowych.

Łódź, 25. 10. (tel. wł.) Podana już wczoraj umowa postrajkowa została na razie przyjęta jedynie przez związki klasowe-socjalistyczne, które strajk wywołały. Dwa inne związki „Chrześcijański“ i „Praca“ nie podpisały dotąd umowy, chociaż członków swoich wysłały do pracy. Podpisanie tej umowy ze strony wymienionych 2 organizacji

prawdopodobnie już nie nastąpi. Kierownik związku „Praca“ p. Kazimierzczak twierdzi, że umowa, podpisana przez socjalistów, jest gorszą niż umowa, obowiązująca przed strajkiem.

Podpisanie umowy opiera się także związek klasowy metalowców a to ze względu na to, że umowa ma obowiązywać do 1 lipca 1929 r.

Katastrofa kolejowa w Zdołbunowie.

Pociąg osobowy wpadł na towarowy.

We wtorek o godz. 6,25 wieczorem przetokowy pociąg towarowy zderzył się z pociągiem osobowym na stacji Zdołbunów. Skutkiem zderzenia wykołcił się parowóz i tender pociągu towarowego. Parowóz pociągu osobowego mocno uszkodzony, również wagon bagażowy

i pierwszy wagon III klasy. **Pokaleczeni** zostali konduktor Olesiak, urzędnik Małecki i obsługujący wagon Lewski. **Kilku pasażerów doznało wstrząsu.**

Komisja kolejowa bada przyczyny katastrofy.

Echa nadużyć w Delegaturze Prokuratury Generalnej w Gdańsku.

Głośną była swego czasu sprawa b. sekretarza delegatury prokuratury generalnej w Gdańsku, Franciszka Saracha, oskarżonego o nielegalne wydawanie zaświadczeń nieposiadania obywatelstwa polskiego i przepustek na wyjazd do Polski. Sprawa ta zakończona

została skazaniem S. przez sąd okręgowy w Warszawie na rok więzienia.

Obecnie sąd apelacyjny jak również i sąd okręgowy skazał Saracha na rok więzienia przy zastosowaniu amnestji, to jest darowując mu pół roku więzienia.

Urzednicy P. K. O. budują łódź podwodną.

Warszawa, 25. 10. (AW) Na wczorajszym nadzwyczajnym walnym zebraniu koła Warszawskiego Zrzeszenia Pracowników P. K. O. zapadła następująca rezolucja: „Pracownicy P. K. O. w związku ze zbliżającym się świętem narodowym 10-lecia istnienia Odrodzonego Państwa Polskiego w myśl hasła o wysciugu pracy narodów rzuconego przez Marszałka Józefa Piłsudskiego, chcą

zamanifestować swoje całkowite i bezwzględne oddanie się wielkiej sprawie najwyższego dobra Rzeczypospolitej Polskiej postanawiają wprowadzić w życie to wielkie hasło na wszystkich polach pracy“. Równocześnie zebrani pracownicy zadeklarowali 1% swoich pensyj w dniu 1 listopada rb. oddać na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego.

Miljonowe nadużycia w Reichswehrze.

W aferę wmieszani są wyżsi oficerowie.

Berlin, 25. 10. (tel. wł.) „Welt am Abend“ ogłosiła rewelacyjne szczegóły, dotyczące nadużyć dokonanych oddawna w intendancji Reichswehry przez kasjera Martina. Malwersacje te sięgają sumy 6½ milj. marek i dokonane były przy pomocy wyższych sfer Reichswehry, a więc przedewszystkiem

komisji kontrolnej, składającej się z wyższych oficerów, którzy jako zainteresowani w tych nadużyciach patrzyli na nie przez palce. Oficerowie ci mają, według informacji dziennika, być pociągnięci do śledztwa dyscyplinarnego. W nadużyciach uczestniczyły również fabryki i znane firmy niemieckie.

Wielkie rozruchy w Persji.

Londyn, 25. 10. (tel. wł.) Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości z Konstantynopola miała wybuchnąć w Persji rewolucja, której ośrodek mieścił się w północno-zachodniej części kraju, w Tabrusie. Rząd perski wystąpił silnie oddziały wojska celem uśmierzenia buntowników.

Możliwość nowej koalicji rządowej w Niemczech.

Berlin, 25. 10. (tel. wł.) Wczoraj odbyły się w Berlinie obrady przedstawicieli frakcji: centralnej i socjal-demokratycznej w sprawie rozszerzenia podstaw gabinetu Rzeszy. Z obu stron wy-

rażono gotowość stworzenia wielkiej koalicji, co jednak będzie wymagało wyjaśnienia szeregu ważnych punktów spornych. W kołach parlamentarnych spodziewają się, że rychły powrót Stresemanna wpłynie korzystnie na stan rokowań.

Konferencja z udziałem ambasadora Chłapowskiego.

Warszawa, 25. 10. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbyła się w prezydium rady ministrów konferencja pod przewodnictwem premiera Bartla. Wzięli w niej udział ministrowie: Zaleski, Czechowicz, Składkowski, dyr. Jackowski i ambasador Chłapowski. Konferencja dotyczyła bliskich rokowań handlowych z Francją.

Kronika telegraficzna.

Litwini przygotowują się do rokowań królewskich.

Kowno, 25. 10. (tel. wł.) W Kownie toczą się obecnie narady w sprawie zapowiedzianej konferencji królewskiej. Na czele delegacji litewskiej stanie premier Waldemaras.

Nie będzie odznaczony orderem **Virtuti Militari**.

Warszawa, 25. 10. (tel. wł.) Wbrew doniesień niektórych pism nie są zamierzone w dniu święta narodowego odznaczenia orderem **Virtuti Militari**. Obowiązujący dotychczas dekret naczelnika państwa z roku 1919 w sprawie nadawania orderu zawiera, zdaniem kapituły jego, postanowienia przestarzałe, które dziś trudne są do wykonania. Zanim więc nie będzie ten dekret znowelizowany, odznaczeń orderem **Virtuti Militari** nie będzie.

General Sosnkowski w Poznaniu.

Poznań, 25. 10. (tel. wł.) Wczoraj był w Poznaniu w przejeździe gen. Sosnkowski.

Katastrofa lotnicza w Poznaniu.

Poznań, 25. 10. (tel. wł.) Wczoraj przed południem zdarzyła się na Ławicy katastrofa lotnicza: Mianowicie w związku z zapowiedzianym przyjazdem pułkownika Kossowskiego z departamentu lotnictwa M. S. Wojsk, pilot porucznik Władysław Kusiński próbował maszynę typu „Spad“. W wysokości 70 mtr. pilot dostał się w korkociąg i runął o ziemię. Maszyna została zupełnie zdruzgotana, nieszczęsny pilot poniósł śmierć na miejscu. Ś. p. porucznik Kusiński należał do rzędu najlepszych pilotów wojskowych.

Prezydent Mościcki w Zakopanem.

Poświęcenie sanatorium im. Dłuskich.

Zakopane, 25. 10. (te. wł.) Wczoraj rano prezydent Mościcki wyjechał z Krakowa, by wziąć udział w poświęceniu sanatorium wojskowego im. dr. Dłuskich w Zakopanem. Prezydent zatrzymał się kilkakrotnie na drodze Myślenice — Zakopane,

witany owacyjnie przez ludność.

Dłuższy postój wypadł w Nowym Targu. Na granicy gmin Poronin i Zakopane komisarz rządu w otoczeniu członków rady przybocznej i przedstawicieli ludności Zakopanego powitał prezydenta.

Po krótkim odpoczynku prezydenta w willi obok sanatorium, odbyło się poświęcenie sanatorium. Dokonał go ks. biskup połowy Gall. Na krótkie przemówienie biskupa odpowiedział prezydent stosowną przemową, poczem odbyło się śniadanie.

Po uroczystości przyjął prezydent Mościcki hołd miejscowej ludności w sali Morskiego Oka. Do Krakowa wyjechał prezydent o godz. 4 min. 20.

Znaki na niebie.

„Kurjer Wileński“ donosi ze Stołpców z nad granicy polsko-sowieckiej, iż 21 bm. o godzinie 9 wiecz. na północno-wschodzie ukazał się meteor w kształcie miecza. Meteor ten według opowiadań naocznych świadków przesunął się ku gwiazdzie polarnej i w pobliżu niej zmienił swój kształt na spiralną wijącą się mgławicę, poczem przed samą gwiazdą polarną zmienił swój bieg w stronę Wielkiej Niedźwiedzicy i rozplynął się w przestworzach. Zjawisko to trwało dwie godziny.

„Hr. Zeppelin“ jeszcze inwalidą.

Nowy Jork, 25. 10. (tel. wł.) Zamierzony lot okrężny statku napowietrznego „Hr. Zeppelin“ nad Stanami Zjednoczonymi uległ z powodu zbyt wolno posuwających się prac nad reparacją sterowca ponownemu odroczeniu. Termin startu ma być ustalony dopiero dziś wieczorem. Odlot do Europy nastąpi w środę lub czwartek przyszłego tygodnia.

Komuniści niemieccy, a pancernik „A“.

Propaganda komunistyczna przeciw budowie pancernika i jej prawdziwe przyczyny. — Co mówi konstytucja Rzeszy o plebiscytach? — Komuniści zażarli polakożercy, występują przeciw budowie pancernika, który ma bronić Prus Wschodnich przed napadem polskim!

(Od własnego korespondenta berlińskiego).

Berlin, w październiku.

Przez dwa tygodnie trwała silna propaganda komunistyczna, nakłaniająca do głosowania przeciw budowie pancernika „A“. „Czerwone“ samochody z orkiestrami jeździły wzdłuż i w poprzek całych Niemiec; w miastach prowadzono agitację po domach, połączoną z kwestarstwem; poszczególne grupy mobilizowały swoje oddziały żeńskie, chcąc w ten sposób wykorzystać wpływ kobiet w gronie rodzinnym. Publiczne demonstracje z nieodłącznym samochodem policyjnym za pochodem, przeplatano wiecami, pod hasłem: „Przeciw budowie pancernika i przeciw zbrojeniom wojennym“. Jednocześnie werbowano nowych członków komunistycznej partii Niemiec, związku czerwonych żołnierzy i nowych prenumeratorów „Rote Fahne“ itp. pism partyjnych. Dziś agitacja się skończyła; nie wiemy chwilowo dokładnie, ile osób wzięło udział we wstępnym plebiscytcie. Wiadomym natomiast jest, że propaganda „czerwonych“ zawiodła. Zawiodła zarówno na bliższą jak też na dalszą metę — nie zebrała ilości głosów, potrzebnych do polecenia przez władze, w myśl konstytucji, ostatecznego plebiscytu, a zasadniczo nie przysporzyła zbyt dużo nowych zwolenników skrajnej partii lewicowej w Niemczech.

Według postanowień konstytucji niemieckiej potrzeba dla przeprowadzenia wniosku o plebiscyt, a więc do pewnego rodzaju plebiscytu wstępnego, jednej dziesiątej ogólnej liczby uprawnionych do głosowania, co obecnie wynosi 4,1 miliona głosów. Jeśli wniosek o przeprowadzeniu plebiscytu uzyska tę liczbę, następuje sam akt plebiscytowy, dla którego konieczną jest połowa głosów uprawnionych w sumie oraz absolutna większość w ramach oddanych głosów.

Skoro więc komuniści niemieccy wezwali do głosowania o postawienie wniosku, jasnym się stało, że, nawet na wypadek uchwalenia tego wniosku, plebiscyt nie ma żadnych widoków powodzenia. Nigdy w świecie nie uda się zebrać ponad 20 milionów głosów, przede wszystkim dlatego, że partje, prze-

ciwne plebiscytowi, nawołują do powstrzymania się od głosowania, aby w ten sposób, nie dopuścić do ustawowo potrzebnej liczby połowy uprawnionych do głosowania. Tak się rzecz miała przy plebiscytcie za wyłączeniem byłych panujących, którzyby może się udał, gdyby nie użyto przykrego dla ogółu słowa „wyłączenie“. Wtedy współpracowali komuniści wspólnie z socjalistami i częścią demokratów. Obecnie wyszło hasło plebiscytu wyłącznie z kół komunistycznych skierowane

przeciw socjalistom i operujące demagogicznie zagadnieniem budowy pancernika, przyczem inicjatorzy pacyfistycznego odruchu zupełnie podzielają militarystyczny swoich patronów, tj. rządu Sowietów.

Socjaliści zwrócili też w swojej kampanji obronczej uwagę na ten „antymilitaryzm czerwonych militarystów“. Temniemniej pozostaje faktem, że sama myśl komunistyczna rzeczywiście ma pewne walory „pokoju“. Ironją losu sprawiła przytem, że komuniści zwalczają pancernik, którego budowę motywowano m. i. potrzebą obrony Prus Wschodnich od strony morza przed napadem polskim.

Zdaje się, że komunistom nie zostali wierni przy plebiscytcie wstępnym nawet ci, którzy przy ostatnich wyborach głosowali na listę partyjną. Nie zostali im wierni głównie z dwóch powodów. Przedewszystkiem było wielu takich, którzy sobie powiedzieli: nawet jeśli wniosek przejdzie, niema mowy o zwy-

DENS
ZNAKOMITE MYDEŁKO DO ZĘBÓW

cięstwem podczas prawdziwego plebiscytu. Więc: inercja (bezwład) wyborcza, spotęgowana świadomością niepotrzebnej walki bez widoków powodzenia. Poza to — głosowanie do parlamentu było tajne, ale plebiscyt jest jawnym. Setki tysięcy wyborców, którzy głosowali na komunistów, obawiało się napewno zapisania do wyłożonych list, zwłaszcza po wsiach i mniejszych miastach, gdzieby takie postępowanie natychmiast zaszkodziło im w ich życiu zawodowym i całej sytuacji gospodarczej.

Ludzie, bardziej wyrobieni politycznie, zrozumieli poza to, że sama budowa czy też niebudowa pancernika odgrywa dla komunistów jedynie rolę argumentu przeciw socjalistom. Komunistom nie chodziło, rzecz prosta, o ideę pacyfistyczną, lecz jedynie o zaszachowanie swego największego konkurenta — socjalistów. Plebiscyt więc, a raczej przygrywka do niego, zakończyły się fiaskiem (niepowodzeniem). Wobec tego staje przed nami zagadnienie, co będzie dalej?

Radykalny „Montag Morgen“ ironicznie stwierdza, że nieudanie się plebiscytu może mieć różne, nie zawsze pożądane następstwa. Tak więc znajdują się napewno republikańscy zwolennicy budowy pancernika, którzy, na zasadzie fiaska plebiscytu, zaczęli twierdzić, że wogóle niema w Niemczech opozycji przeciw budowie tych „pływających trumien“, kosztujących setki milionów marek. Z drugiej znowu strony znajdują się „poważni“ politykierzy, którzy będą zdania, że wogóle nie warto zastanawiać się nad problemem pancernika, skoro wzbudził on „tak mało zainteresowania“.

Rzekomo nie chcą socjaliści uchwalić drugiej raty na budowę pancernika, podobnie mieli też sprzeciwować swe stanowisko demokracji. „Ale to może ulec zmianie“, sądzi radykalne, dobrze poinformowane pismo, bo np. w najgorszym razie zagrozi p. Groener ustąpieniem — i partje zmienią swe stanowisko.

Niewątpliwym wynikiem próby plebiscytowej jest chwilowe osłabienie komunistów, które potrwa jednak zapewne niezbyt długo — aż do następnego wielkiego błędu socjalistycznego, który towarzyszył Thälmann i jego przyboczni wykorzystają dla dalszej walki z „towarzyszami ministrami“.

Dr. Alfred Bzowlecki.

Mieszek Niedziałkowski i rządowy mieszek.



Posel Mieczysław Niedziałkowski przyznał, że „Robotnik“ pokrywa swój deficyt dochodami z rządowego wydawnictwa „Messenger Polonais“.

Dr. Antoni Marczyński.

116

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Im bardziej demokratyczna republika, tem więcej imponują stare rody arystokratyczne, a dla synów świeżo upieczonych dorobkiewiczów, jakimi byli wszyscy ci młodzieńcy, towarzystwo egzotycznego księcia było najwyższą rozkoszą, szczytem przyjemności, jaką snob mieszczański może osiągnąć. Najwięcej jednak uszczęśliwiony był Jack Craig, który sam był niegdyś pucybutem, potem zaś ulicznym sprzedawcą pisma, które jego ojciec zaczął wydawać, a które stało się obecnie jednym z najpoczytniejszych dzienników nowojorskich. Jack starał się usilnie wydrzeć z pamięci owe dni swego ponizenia, małości, pchał się z tupetem do najlepszych klubów, nawiązywał znajomości z ustosunkowanymi osobami, ale czuł dobrze, że nie zapomni o tu jeszcze małego Jacka który wykrzykiwał na rogach ulic codzienne sensacje brukowego pisemka. Brakowało mu więc legitymacji, potrzebnej do uzyskania wstępu do każdego home i osądził, że taką legitymacją będzie właśnie przyjaźń z arystokratą rosyjskim. Nie odstępował przeto księcia. dokładał wszystkich starań, aby zaskarbić sobie jego przyjaźń, a szło mu to tem łatwiej, że Borys Golicyn poczuł wielką sympatię dla ambitnego par-

wenjusza, sympatię od „pierwszego wejrzenia“, jak się to mówi zazwyczaj i nie dał mu nigdy odczuć swego „wysokiego urodzenia“. Ha, gdyby Jack wiedział kim był w rzeczywistości książkę Borys Golicyn, nie dziwiłby się jego przystępności, ani naturalności, z jaką odnosił się do swych satelitów, z których świeże dorobkiewiczostwo parowało wszystkimi porami. Nie byłby się zdziwił, a z drugiej strony zarumieniłby się po białka oczu na wspomnienie wszystkich tych kadzideł, wypalonych w przelicznych komplementach, małych pochlebstwach i ciąglem nadszkakiwaniu „jego książęcej mości“. Lecz nie uprzedzajmy wypadków, które rozwiną się teraz w szybkim tempie...

Kiedy połowa uczestników kawalerskiej ekspady znalazła się w kabine motorówki „Baaltis“, Borys Golicyn strzelił palcami dwukrotnie, co oznaczało, że pragnie przemówić. Nastąpiła cisza jak makiem nasiał, śmiałka, który nucił sobie coś pod nosem zmiądzzył Jack Craig wzrokiem i wśród grobowego milczenia książkę zabrał głos. Jack określił to zapewne w myśli: jego książęca mość raczyła etc etc.

— Moi panowie — rzekł swym miłym, dźwięcznym głosem, zmiekczejac zabawnie (zdaniem Jacka: rozkosznie) twarde słowa angielskie. — Jestem bardzo zadowolony, że zabawimy się wspólnie, ale nie powiedzieliście mi dotychczas dokąd właściwie jedziemy. Sądzę, że nie obawiacie się mej niedyskrecji...

— Ah, książę — zabrzmiał zgodny chór głosów.

— Książę żartuje — dodał Jack wyjaśniająco.

— A zatem?

Satelici spojrzeli po sobie bezradnie, potem przenieśli wzrok na Jacka, uważając, że największy krzykacz powinien teraz głos zabrać. Natomiast sam Craig zmieszał się niesłychanie, zakaszłał, aby zyskać choćby parę sekund czasu do namysłu, nie wymyślił niczego oczywiście i bąknął zakłopotany.

— Sir, to jest książę, tak, hm, jego pytanie zaskoczyło nas trochę, bo prawdę powiedziawszy niezbyt to pochlebnie o nas świadczy, że nie zainteresowaliśmy się dotychczas, gdzie właściwie leży pałac „Daleki Wschód“. Ale jeśli księciu zależy na tem, żeby dowiedzieć, to ja dołożę wszelkich star...

— Zupełnie mi nie zależy — przerwał Golicyn. — Pytałem z ciekawości.

— Ale że nam też nigdy do głowy nie przyszło! — mrucał zawstydzony Craig — hallo, chłopcy, a z was który nie wie, gdzie leży „Daleki Wschód“?

— Zielonego pojęcia nie mam — bąknął któryś, reszta zaś wysunięciem dolnej wargi lub wruszeniem ramion zamantestowała swą solidarność w ignorancji. Jack pośpieszył wyjaśnić księciu, że wszystko co dotyczy pałacu „Daleki Wschód“ jest otoczone ścisłą tajemnicą przez zarząd klubu, że zawsze ich przewożono w zamkniętej „hermetycznie“ motorówce, która wypływa z jakiejś szopy, a przybija do brzegu w ciemnej małej przystani, jak to sam wnet zobaczy.

— Nie można się zupełnie zorientować ani co do przebytej drogi, ani co do jej kierunku, ani siedziby tych zdzierców. — usprawiedliwiał się.

— Ah, naprawdę niema o czem mówić, — zapewniał Golicyn, — spytałem tak sobie, bo uderzyła mnie niezwy-

kość sytuacji. Ha, ha, ha. I okna zewnątrz pozasłaniające szczelnie; pyszny kawał słowo daje. — zauważył z uśmiechem, przykładając twarz do grubej szyby kabiny. — Czemuż oni są tak przesadnie ostrożni? Czy tu u was takie rzeczy robi się potajemnie? Bo w Paryżu...

— Ah, Paryż — westchnął Jack, pragnąc się czempredziej popisać, że zna stolicę nadsekwańską, jak własną kieszeń. — Tam można pohulać i nad ranem, wracając z lumpki policemana szampianem poczęstować. Ale u nas... prohibicja!

Wśród takich rozmów czas płynął szybko nawet niecierpliwemu Golicynowi, który dość często zerkał na zegarek. Wreszcie jednostajne trajkotanie silnika załamało się, przeszło w dwutaktowe tykanie i zatoczywszy łuk, weszła łódź do przystani. Uplłynęły jeszcze dwie minuty oczekiwania, potem zachrobotała zasuwa, drzwiczki kabiny otwarły się nazewnątrz i stanął w nich mały Tom.

— Nie, nie — bronił się książę, któremu Jack ustępował pierwszeństwa w wyskoczeniu na ląd. — Widzę bardzo słabo w ciemnościach. Niech pan będzie tak uprzejmy i wyskoczy pierwszy aby podać mi rękę... Dobrze?

Jack nie dał sobie tego dwa razy powtarzać. Odsunął Toma, wyprowadził Golicyna pod ramię z honorami, a wskazując jasną smugę wśród czarnej ściany jakichś żarośli, objaśniał głośno:

— To ścieżka. Tędy pójdziemy, książę. Proszę się wesprzeć na mojem ramieniu. Jestem tutaj jak u siebie w domu, więc poprowadzę pana...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju.

Sprytny dozorca.

Dozorca pensjonatu „Elwira” w Świdrze zaalarmował posterunek policji w Otwocku, że na pensjonat dokonano napadu trzech zamaskowanych i w rewolwery uzbrojonych bandytów. Policja niezwłocznie ruszyła na miejsce. Okazało się, że alarm jest fałszywy. Dozorca wymyślił ten napad, aby właścicielowi przypomnieć, że i jemu pensja się należy. Będzie on odpowiadał za fałszywy alarm.

Tramwaj zderzył się z pociągiem.

Dąbrowa Górnicza. (AW) Dnia 22 bm. o godz. 9-tej zrana zdarzyła się tu poważna katastrofa tramwajowa. Na przejeździe u zbiegu ulic Królowej Jadwigi i Kościuszki pociąg tramwajowy złożony z dwu wagonów zderzył się z pociągiem kolejowym, wiczącym węgiel do Huty Bankowej. Tramwaj uderzył w ostatni wagon, który wyskoczył z szyn, przyczem ściana wagonu została uszkodzona. W tramwaju cały pomost oraz jedna ściana zostały rozbite. Z pasażerów tramwaju nikt nie odniósł szwanku, jedynie motorniczy został lekko ranny w nogę.

Olbrymia draga w Gdyni.

Rozpoczęła swą pracę w porcie gdyńskim przy pogłębianiu basenu wewnętrznej olbrymia draga „Gelderland”. Dragę tę, która pracowała przedtem w portach południowo amerykańskich sprowadziło do Gdyni konsorcjum budowy portu. Draga ma 76 m. długości a bierze na godzinę 2500 m. sześć piasku.

Sp. Zygmunt Słupski.

Wydawca Czarnej Księgi sprzedawczyków i atlasu ścisłego, ilustrującego nabytki pruskiej komisji kolonizacyjnej.

W Warszawie zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus — jak o tem krótko wspomnieliśmy — sp. Zygmunt Świątopiek Słupski, znany w kołach artystyczno-literackich Poznania jako wydawca **Czarnej Księgi sprzedawczyków** oraz mapy Poznańskiego i Prus Zachodnich, ilustrującej nabytki pruskiej komisji kolonizacyjnej. Poza tem wydał album ruin w Wielkopolsce (zamki, kościoły). Po wojnie sp. Słupski był duszą towarzysystwa poszkodowanych przez inflację, tj. właścicieli hipotek, domów, przewodniczył na wiecach i zasiliał prasę artykułami w tej sprawie.

Wydany w swoim czasie z granic b. Kongresówki przez władze rosyjskie, sp. Słupski wyjechał do Ameryki, gdzie przez przeciąg 12 lat rozwijał energiczną akcję narodowo-kulturalną wśród polonji amerykańskiej, zapoznawał z Polską naród amerykański, współpracując w szeregu pism oraz tłumacząc

Alina Prus Krzemieńska,

Podpatrzone i podstuchane.

(„Konfitera z malin”).

Pan Piejdek i pani Dzikka (na Chrzcie św. dano im całkiem przyzwolone imiona Piotr i Jadwiga) w tym roku już będą obchodzić dziesięciolecie swej małżeńskiej sielanki.

Człowiekowi zapatrzonemu w nowoczesne, modne ewolucje życia, trudno pojąć, że państwo Piejdkowie tak długo mogli utrzymać się „w tonie”.

Utrzymali się jednak nie wiedząc wcale o tem, i niechby kto wszczął dyskusję na podobny temat!

Czy to u siebie czy w obcym domu, zdążają wtedy gdzieś do kącika i calując się ukradkiem, podają sobie z ust do ust: Piejdek. — słyszałeś? Ach Dzikus! — jacy oni głupi!

Gdy panna Jadwinia, córka dzierżawcy, wychodziła zamąż, pan Piesio Cukrowicz był właścicielem resztówki, mającej do utrzymania pałac o dwu basztach i 35 pokojach, położony w rozleśnym, zaniedbanym parku.

Typowo bardzo się dobrali. Panna Jadzia, wybornie naśladowując lodygę słonecznika, była złotą blondynką z ciemnymi oczyma, pan Piotr, tak wzrostem jak duchem równy wybrance swego ser-

dziela literatury polskiej na język angielski, m. i. „Quo Vadis” Sienkiewicza. Po powrocie z Ameryki sp. Słupski osiadł na stałe w Poznaniu, gdzie za ożywioną działalność oświatową wśród ludu był osadzony w więzieniu pruskim, w którym przebywał półtora roku.

Zgon sp. Zygmunta Słupskiego okrywa żalobą brata, Feliksa Słupskiego, znanego artystę malarza.

Pogrzeb zasłużonego literata odbył się w sobotę 20 bm.

Polski Instytut Pedagogiczny w Katowicach.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Katowicach uroczyste otwarcie Polskiego Instytutu Pedagogicznego. Program uroczystości obejmuje przemówienie powitalne oraz wykład o celach i zadaniach nowej placówki, który wygłosi dyrektor Instytutu prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Myslakowski.

Otwarcie wiaduktu kolejowego w Lublinie.

W ub. dniach dokonano otwarcia wiaduktu kolejowego w Lublinie, na ulicy Bychowskiej. U wylotu wiaduktu, który zastępuje obecnie dawny „przejazd śmierci”, przez tory przecinające miasto na dwie części, ustawili się przedstawiciele władz, wojska i liczni obywatele. Przy specjalnie wzniesionym ołtarzu odprawił modły ks. biskup Fulman; po-

tem ks. biskup dokonał poświęcenia wiaduktu. Po przemówieniu prezesa dyrekcji kolejowej inż. Andrzejewskiego, min. Kühn przeciął wstęgę, zamykając przejście. Przez nowootwarty tunel przeszli dostojnicy przy dźwiękach orkiestry 8 pułku legjonów.

Strajk pracowników krawieckich w Białymstoku.

W Białymstoku wybuchł strajk pracowników krawieckich wobec niezyskania przez nich 15% podwyżki płac. Ogółem strajkuje przeszło 100 osób.

Były minister — dyrektorem Izby Handlowo-Przemysłowej w Wilnie?

Wśród wileńskich sfer gospodarczych rozeszła się pogłoska, iż dyrektorem przyszłej Izby Handlowo-Przemysłowej w Wilnie ma być b. minister kolei inż. Romocki.

O podwyżkę płac pracowników umysłowych w ciężkim przemyśle górnośląskim.

W Katowicach odbyło się nadzwyczajne posiedzenie przedstawicieli związków zawodowych pracowników umysłowych celem zajęcia stanowiska wobec faktu zwrócenia przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej dla ponownego rozpatrzenia orzeczenia komisji arbitrażowo-pojednawczej z dnia 1. b. m. w sprawie podwyżki płac pracowników umysłowych w ciężkim przemyśle górnośląskim. W związku z tem projektowany jest na najbliższą niedzielę szereg wieców w większych ośrodkach przemysłowych Górnego Śląska.

Okrwawione auto nad brzegiem Warty.

W odległości 4 kilometrów od Wielunia, na szosie, przechodzący patrol policyjny zauważył auto-taksówkę krakowską. Taksówka była pusta. Podczas szczegółowego badania, zauważono we wnętrzu ślady krwi. Brak było licznika. Auto przewieziono do Wielunia.

W tym samym czasie przechodzący nad Wartą włościanie zauważyli około wsi Staro-Krzepice, gminy Wieluń trupa mło-

dego mężczyzny. Zwłoki wydobyto z wody i zawiadomiono policję. Lekarz, po dokładnym obejrzeniu topielca, stwierdził na plecach szereg ran klutych.

Zachodzi podejrzenie, że pomiędzy obu wypadkami zachodzi ścisły związek. Wiśniacy twierdzą, że topielec jest pasażerem tego właśnie samochodu. Drugim, tajemniczym pasażerem była kobieta, która znikła bez śladu.

Krwawa łuna zaświeciła pod Siedlcami. Spłonęło 11 gospodarstw. — Straty wynoszą 100.000 zł.

We wsi Żelków w powiecie siedleckim wybuchł groźny pożar. Spłonęło 11 zabudowań gospodarskich wraz ze znajdującym się w nich zbożem. Budynki mieszkalne ocalały. Straty spowodowane pożarem

wynoszą około 100.000 złotych. Dochodzenie ustaliło, że pożar wynikał z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez jednego z poszkodowanych nazwiskiem Wiśniewski, mieszkająca teje wsi.

Piśsudsk czy Baranowicze?

„Gazeta Baranowicka” wystąpiła z wnioskiem, aby nazwę „Baranowicze”, jako odpowiednią dla tak dużego, 25 tysięcy mieszkańców liczącego miasta, zamieniono na „Piśsudsk”. Uzasadnia ona to tem, że Baranowicze, leżące na ważnym węzle ko-

lejowym międzynarodowej linii kolejowej Paryż—Tokio oraz na dawnym szlaku Libawa—Romny, łączącym morze Bałtyckie z Czarnem, są miastem poniekąd reprezentacyjnym, wobec tego powinny otrzymać nazwę odpowiednią.

Nauka — literatura — sztuka

Co piszą polscy pisarze?

Leopold Staff przygotowuje tom prozy „Drugie oko Polifema”.

Artur Oppman (Or-Ot), poeta Starego Miasta, pisze dwie komedje wierszem „Anusia z Powiśla” i „Filip z Konopi”, **Kaden-Bandrowski** „Czarne skrzydła”, epos podziemnej pracy górniczej, **Zofia Naikowska** „Niedobrą miłość”, dalej Strug, Sieroszewski, Kisielewski, Goetel, Szelburg-Zarembina i inni.

Ciekawa nagroda paryskiego wydawcy.

Znany paryski wydawca Fiquiere ufundował nagrodę w wysokości 50.000 franków dla autorów, którzy nie ukończyli lat 40 i których powieści nie były dotychczas publikowane i nagradzane.

Parafraza „Fausta”.

Powieściopisarz angielski **Arnold Bennet** wystawił w Londynie z wielkim powodzeniem swą tragicomiczną, groteskową p. t. „Powrót do młodości”. Jest ona parafrazą (utworem w rodzaju) staroangielskiego poematu „Faust”.

Treść jest współczesna: 80-letni profesor uniwersytetu w Cambridge każe się odmłodzić przez modnie ubranego djabła w masce **Woronowa**, poczem zakochuje się w 18-letniej studentce swego uniwersytetu, niosiącej charakterystyczne imię **Małgorzaty**. Czyni ona (bardzo realistycznie) odkrycie, że można wprawdzie odrodzić ciało, ale nie — duszę.

Kandydaci do nagrody Nobla.

Jako tegorocznych kandydatów do nagrody Nobla w dziedzinie literatury wymienią się Henryka Bergsona, Maksyma Gorkiego i Mereżkowskiego; w dziedzinie medycyny dr. Fachrensa, amerykańskiego lekarza Cushinga, rumuńskiego lekarza Levabiti, oraz estońskiego Faldroka.

W dziedzinie fizyki wchodzi w rachubę Hindus Raman i Japończyk Hauda; w dziedzinie chemji Windaus z Götynge, Fuller ze Sztokholmu, oraz Heas ze Stanów Zjednoczonych.

Pierwsze tłumaczenie „Popiołów”.

W ub. miesiącu nakładem firmy A. Knobla wydano drukiem „Popioły” (Ashes) Stefana Zeromskiego w tłumaczeniu angielskim p. Heleny Stankiewicz-Zand z Buffalo. Przekład przepięknej epopei napoleońskiej jest znakomity.

Państwowe nagrody literackie.

(z) W Niemczech wywiązała się ożywiona dyskusja na łamach prasy niemieckonarodowej. Chodzi o tegoroczną państwową nagrodę literacką Niemiec. Prasa zainteresowana żąda wzięcia pod uwagę przede wszystkim **rasowo-germańskich cech utworu** i zapowiada ostrą walkę, celem oczyszczenia literatury niemieckiej od obcych naleciałości.

W Turcji w tym roku również ustanowiono państwową nagrodę literacką.

ciu, trzymające się pod stołem za rękę, lub na stole — choćby tylko za jeden palec.

Lubią patrzeć, gdy państwo Cukrowiczowie, siedząc w restauracji, wybierają zawsze jednakię potrawę i napoje, widelcami dziobiąc sobie wzajem po talerzach, popijając z jednej szklanki, z jednego kieliszka.

Równie uciennie jest obserwować tych dwoje w sali dancinowej, gdzie zachowują się jak student z pensjonarką na lekcjach tańca. Tańczą nieszczerze, ale tańczą, byle się trzymać siebie jaknajbliżej.

Tworząc w ten sposób od lat szeregu murwaną całość, mają też oczywiście ten sam facon de parler, te same przysłowia, z których jedno „o tyle o ile” nawet kelnerom utkwiło w pamięci.

Wracając z takiej eskursji do miasta, państwo Piesiowie czują się zwykle jak dzieci, które zmuszone czas jakiś pozostawać z starszemi w salonie, uciekają tem chętniej do swoich zabawek.

Mówią to sobie w drodze powrotnej niezliczone razy, i konstatuja, że tam przy ludziach, stęsknili się za sobą okrutnie, i że muszą to sobie powetować przez siedzenie w domu najmniej cały tydzień.

Po prawdzie zaś, to wyjeżdżają dla tego, ażeby właśnie doznawać rozkoszy powrotu w domowe pielesze.

Naturalnie dopiero widok włodarza rozkraczanego w bramie wjazdowej, naprowadza pana Piejdka na myśl, że zapomniiał wydać dyspozycję, i że teraz znowu będzie bieda z polapaniem się gdzie, kiedy i jak.

— Co sobie tam będziesz męczył główkę, Piejduś najmilszy. Każ ganki grabić i już. Dyspozycję wydasz po obiedzie. Jak to ślicznie, że nam się udało, tyle pikanterji zdobyło czytania!

I pani Dzikka, żeby się Piejduś nie męczył, dźwiga po schodach pakę z książkami, pożyczonemi aż w trzech miejscach.

Przed udaniem się na spoczynek jeszcze raz przeglądują tytuły.

Tytuł jest dla nich miarodajny, czy powieść zajmująca czy nie.

— Kościotrup na reucie”, „Brylant w pomyjach”. „Przez dziurkę od klucza”, „Dziecko panny Kici” sprawdza pani Jadzia, podtykając książkę po książkę pod światło znużonej czekaniem lampy, zaś pan Piejdek, otoczywszy ramieniem złotogłowia cząstkę swego ja. gładzi w rozmarzeniu: Oj to będzie coś — to będzie coś!

Gdy przeczytają, o tyle o ile, pojedają w sąsiedztwo i będą się starali zmienić pożyczone w mieście książki, na inne...

Sąsiedzi nie mają zresztą nic przeciwko śmieszności tej pary, bądź co bądź oryginalnej, i chętnie widzą u sie-

Na mąginesie.

Wesoła facecja, która u nas stała się rzeczywistością. — Czego u nas nie uważa się za zniesławienie? — Pij, a Temida będzie cię oszczędzać.

Bydgoszcz, 23 października.

Z Krakowa do Zakopanego jedzie się przez Suchę. Jest to mała jak mysz stacyjka, bez żadnego komunikacyjnego znaczenia. A jednak każdy pociąg, czy tu czy tam jadący, zatrzymywali się na tej stacji 30—45 minut. Wszyscy w głowę zachodzili, po jakiego diabła ten długi postój, poco i tak niewygodną komunikację z Zakopanem przedłużać niepotrzebnie o trzy kwadransy. Prasa grzmiała z powodu tego na różne tony, słyły memorjały i przedstawienia do ministerstwa kolejowego — aż któryś ze sprytniejszych dziennikarzy wykrył tajemnicę postoju w Suchej.

Oto restaurator tej stacyjki, mając szwagra w dyrekcji kolejowej na odnośnym stanowisku, wyrobił sobie u niego ten długi postój, aby znudzeni czekaniem pasażerowie mieli czas w jego restauracji podjeść sobie i popić. Podobno restaurator i jego szwagier mieli się przy tem bardzo dobrze. W zimowym rozkładzie ta idylla w Suchej została skasowana.

Jota w jotę podobne opowiadanie przyniosły przed trzydziestu może laty monachijskie „Fliegende Blätter”. Czy mógł kto przypuszczać, że ta farsa z humorystycznego tygodnika stanie się u nas po kilku dziesiątkach lat smutnowesolą rzeczywistością?

*

Charakterystyczne orzeczenie wydał apelacyjny sąd warszawski. Geneza jego jest następująca:

Gdy minister poczty Miedziński podwyższył opłaty telefoniczne, inżynier Pauli na publicznym zgromadzeniu wyraził się, że tę nadwyżkę Miedziński prawdopodobnie zużyje na zasilenie funduszy partyjnych Odrodzenia.

Miedziński zaskarżył o zniewagę. Pauli dostał miesiąc więzienia.

Ale Pauli apelował i wyższa instancja zniósła ten wyrok z tem umotywowaniem, że oskarżony nie zarzucił oskarżycielowi, jakoby dopuścił się jakiegoś niehonorowego czynu. Wyraził on tylko przypuszczenie, że oskarżyciel zamierza dopiero uczynić coś, co z kokssem koliduje, a to nie może być uważane za zniesławienie powoda.

Ciekawymy bardzo, co powiedziałby pan minister sprawiedliwości, gdyby ktoś wyraził podejrzenie, że zamierza on roztrwonić fundusze swego resortu?

*

Czyta się codziennie prawie o wyrokach sądowych, w których oskarżonemu sąd przyjmuje jako okoliczność łago-

bie „konfiturę z malin”, jak od dawna przezwali tych dwoje starych dzieciaków, ładnie ubranych, dobrze się prezentujących, a elegancki zaprzęg przy rozmaitych galowych festynach też robi swoje.

„Konfitura z malin” jakby w przeczcuciu tego, co się o niej mówi dodatkowo: byle nie za dużo i nie za często! nie narzuca się też nigdzie, u siebie przyjmując tylko w razie koniecznego, sąsiedzkiego rewanzu.

Pani Dzidka właśnie przepadała gdzieś tak dokładnie w malinowych ha-szczach, że pan Piejdek, chcąc bóstwo swoje zlapać na gorącym uczynku, musiał pilnie i długo wodzić oczyma po wierzchołkach krzaków, ażeby jego niespodziane zjawienie się tutaj nie straciło nic ze swej romantycznej treści.

Zdjął więc z nóg eleganckie buciki, mogące zdradzić go zgrzytem po źwirze, i idzie na palcach, dziurawiąc jedwabne skarpetki, na które opadają rury jasno-żółtych, sportowych cholewek.

W gąszczu malin toczy się za chwilę dialog, przerywany tędy i owędy odgłosem pocałunków.

— Uciekłeś z pola? Dobrze zrobiłeś. Ludzie nie konie, żeby nam owies zjedli... Masz maliny, Piejduś — papej — ja już nie mogę — pękam, tak się objadłam. Do smażenia już są — stoją w misce na ganku.

dzając, że uczynił to albo owo w stanie opilstwa. Mianowicie szofer, który przejechał kogoś, jest prawie że niekarny, jeżeli się wykaże, że uczynił to po pijanemu. Zazwyczaj bywa wtedy karany tylko za pijaństwo.

Zupełnie odmiennie traktuje się tę rzecz w państwach skandynawskich. Sofofer, który z własnej winy przejechał

kogoś w stanie trzeźwym, bywa bardzo surowo karany. Ale jeżeli uczynił to po pijanemu, to karze się go bezwzględnie ciężkim więzieniem i odebraniem raz na zawsze licencji szoferskiej.

To jest bardzo słuszne stanowisko. Inaczej prowokuje się poprostu ludzi do pijaństwa które zapewnia im przecież do pewnego stopnia bezkarność.

Niemcy krytykują własnych dyplomatów.

Śmieszny separatyzm krajów związkowych Rzeszy. — Niepotrzebne parlamenty i poselstwa. — Zły dobór dyplomatów na placówkach zagranicznych.

(Od własnego korespondenta berlińskiego).

Berlin, w październiku.

Większość krajów związkowych, wchodzących w skład Rzeszy Niemieckiej, utrzymuje kosztowny aparat rządowy, złożony z gabinetu ministrów, sejmu krajowego, a nawet poselstw przy rządzie berlińskim. Posłowie ci wchodzi jako pełnomocnicy krajów związkowych do Rady Rzeszy, i stwarzają swoim istnieniem fikcję „suwerenności” Bawarii, Hesji, lub innego państwka. Ten separatyzm wewnątrz-niemiecki ma prócz sporej dozy humorystyki, jednocześnie skutki mniej wesołe: kosztuje bowiem mnóstwo pieniędzy. Dzieje się to skutkiem powojennej biurokracji niemieckiej, na co oburza się tygodnik pacyfistyczny „Das andere Deutschland”. „W ambasadzie niemieckiej w Londynie — pisze to pismo — pracuje dziś ogółem sześciu dyplomatów; w ambasadzie w Waszyngtonie — siedmiu, w Paryżu — dziewięciu. Ale w poselstwie saskim w Berlinie aż dziesięciu dyplomatów: poseł, 3 dyrektorów ministerjalnych, 1 radca ministerjalny, 4 radców legacyjnych, i 1 sekretarz legacyjny”. Bez komentarzy...

Pozatem zdaje się, że na poważnych placówkach zagranicznych, dyplomaci nie najlepiej wywiązują się ze swego zadania.

ciągłe jeszcze pokutuje duch dyplomacji Wilhelmskiej, a nieliczni dyplomaci-republikanie nowej szkoły — mają trudną i niewdzięczną rolę. „Większość dyplomatów naszych — pisze radykalna „Weltbühne” — składa się z komilitonów osławionego Domela, (który udawał syna kronprinca), a ponieważ każdy Niemiec przedewszystkiem występuje przeciw każdemu innemu Niemcowi, nie należy atmosfera przeciętnej niemieckiej ambasady do rzeczy przyjemnych. **Wciąż jeszcze ogarnia strach, gdy się widzi, jak mało mają wspólnego ci bardzo przeceniani panowie z tem, co w Niemczech jest naprawdę wartościowe.**

Naprawdę swojsko czują się oni tylko wśród „swoich”: urzędników, oficerów, szlachty, właścicieli ziemskich, i bardzo bogatych przemysłowców. Najodpowiedniejszym — ironizuje „Weltbühne” — byłoby, wobec tego, były oficer sztabu generalnego, z „von” i z akcjami naftowymi. **Nie jest wesoło stwierdzić, kto nas ciągle jeszcze reprezentuje zagranicą!** Autor krytykuje kastowosć dyplomacji, śmieszność i szkodliwość, która niestety panoszy się też i w innych krajach!

Dr. Al-ski.

Jaka będzie zima?

Na pytanie to odpowiada Państwowy Instytut Meteorologiczny co następuje:

Meteorologia nie może obecnie określać pogody na przyszłość. Tembardziej w naszym klimacie, zmiennym i zdradliwym, żadne prognozy na dłuższą metę nie mogą być niezawodne. Niema praw, na których podstawie ustalonyby zmiany zachodzące w atmosferze. Meteorologia i instytucje zajmujące się nią prowadzą na całym świecie dokładne tablice i wykresy zmian, zachodzących rok rocznie w atmosferze. Niema jednakowych dwóch lat i przeto tylko w przybliżeniu można przez analogię przewidywać pogodę. Z pewną dokładnością daje się to zrobić na okres 10 do 14

dni, na dłuższą metę niema mowy o przewidzeniu pogody.

Im bliżej równika, tem łatwiej przepowiedzieć pogodę, albowiem wahania barometryczne i amplituda temperatury jest tam mniejsza niż u nas.

Nie ulega wątpliwości, że lud z pokolenia na pokolenie, w ciągu setek a może i tysięcy lat przekazuje obserwacje dotyczące pogody, łącząc obserwacje z imieniem świętego lub miesiąca, lub też datą kalendarzową. Jest rzeczą ciekawą, że niektóre obserwacje ludowe potwierdzają się w meteorologii. Tak naprz. wiara w to, że przymrozki na dzień św. Braci Śpiących dowodzą, że maj będzie chłodny, potwierdzają się w wykresach meteorologicznych. Pozatem wieśniacy określają przepowiednie na zasadzie obserwacji owadów, gąsienic i płazów. Nie ulega wątpliwości, że instynkt samozachowawczy przyrody kieruje temi stworzeniami, przystosowując ich rozwój do ewentualnych pogód.

Znowu wielkie oszustwo z wkładami oszczędnościowymi w Niemczech. Przeszło 1.500 osób poszkodowanych.

(ak) Mimo ciężkich czasów, jakie przechodzą nawet stare instytucje bankowe w Niemczech, powstały liczne nowe banki i spółdzielnie — ażeby po krótkim czasie znowu zniknąć z powierzchni świata. (Ten sam objaw zresztą można zauważyć i u nas w Polsce). Szumna reklama w stylu amerykańskim wystarczy, ażeby przyciągnąć masy publiczności, które jak pszczoły Igna do miodu — nie badając podstaw finansowych i gwarancji, jakie dają tego rodzaju „instytucje bankowe”.

Berlin pod tym względem bije znowu rekord: co miesiąc powstają banki, co miesiąc słyszy się o krachu bankowym. Ostatnio na sali sądu powiatowego w Charlottenburgu doszło do strasznie burzliwych scen. Przed sędzią konkursowym znalazło się cały szereg osób różnych klas społeczeństwa, ażeby dowiedzieć się, w jaki to karygodny sposób przeszło 1500 deponen-

Z DNIA.

Wieczorem.

Skoro spełniłem to, co dzień mi każe,
Jako ten rolnik, zawsze pomny zbioru,
Lubię ten spokój i ciszę wieczoru,
Kiedy nie robię nic, lecz cicho marzę.

Ale nie długo spoczynek mię mam,
Bo ledwie w marzeń głębinę dam nurka,
Rymy siadają na krawędzi biurka
I tak jak dzieci proszą: baw się z nami!

I patrzą na mnie w tej szarej godzinie,
Tak przymilają się słodczą słówek,
Że chwytam znowu rzucony ołówek
I piszę dla was to co z serca płynie.

Henryk Zbierchowski.

Z Rosji Sowieckiej.

Niemowlęta żerem dla zwierząt w rajach proletarjackim.

„Komunist” donosi o wykryciu w mieście Zaporozże na Ukrainie objawów niesłychanego zdziczenia. Aresztowano tam kierowniczkę sowieckiego przytułku dla niemowląt nazwiskiem Judylewicz.

Z przytułku zagadkowo znikają niemowlęta. Dochodzenie ustaliło, że Judylewicz chcą się wykazać przed władzami najmniejszym procentem śmiertelności wśród niemowląt, dusiła je, gdy zachorowały, poczem wyrzucała zwłoki na śmietnik. Tam świnię pożerały nieszczęśliwe ofiary.

Stalin powraca z urlopu do Moskwy.

W dniach najbliższych przybyć ma do Moskwy po długim urlopie wypoczynkowym, Stalin, który przystąpi do wykonywania swoich czynności jako sekretarz partji. Wiadomość ta jest pewną niespodzianką, gdyż przy wyjeździe Stalina z Moskwy krążyły pogłoski, że Stalin nie wróci już na stanowisko sekretarza W. K. P.

Pijacy ratują budżet sowiecki.

Na ostatniem posiedzeniu moskiewskich Sowieców rozpatrywana była sprawa alkoholizmu w Rosji, który z dnia na dzień przybiera zastraszające rozmiary. Na posiedzeniu tem postanowiono zmniejszyć przydział alkoholu na Moskwę i okolice, a natomiast odpowiednio zwiększyć wewnątrz kraju, ażeby w ten sposób przeciwdziałać tajemnemu gorzelnictwu, które pochłania olbrzymie ilości zboża.

Sprzedaż alkoholu stanowi 12 procent całego obrotu w kooperatywach moskiewskich, w niektórych zaś dochodzi do 30 procent. Władze sowieckie pozostają bezsilne wobec tego stanu rzeczy, gdyż sprzedaż alkoholu stanowi olbrzymią rubrykę w budżecie przynosząc 500 milionów rubli czystego dochodu rocznie.

Powstanie na Kaukazie.

W okręgu kabardzińskim na Kaukazie wybuchło powstanie górali skierowane przeciw władzom sowieckim. Przyczyną niezadowolenia mieszkańców tego okręgu było rozporządzenie Sowieców o przymusowym oddawaniu dzieci do przytułków komunistycznych.

— To Dzidzius będzie konfiturę robił? Pewno długa robota, cio?

— Wcale nie długa. Ciuci się przygotowuje i za jakie pół godzinki jestem wolna. Piejduś może tymczasem z Niuniusem się bawić.

— Nie może! Będę ci pomagał, będę szumowinki zbierał..

— Nie baj, Duduś (jedno ze spleśnień pomysłu pani Dzidki) Agata śmiałaaby się z ciebie..

Agata, nosząca miano gosposi a pełniąc funkcje służącej do wszystkiego, zaalterowana mocno, dąży właśnie gankiem do tego miejsca, gdzie podejrzanie chwilejące się krzaki zdradzają pobyt pani i pana.

— Ojej! Wielmożna! Żeby wielmożna wiedziała, co się stało!

— Cóż takiego? — rozchylając gałęzie pyta pani Dzidka, wycalowana całkiem na czerwono.

— Anu co... Miska stojała na ścieżce, Niunius jeno poszedł — (państwo Piesiowie mają trzyletniego synka, przy którym Agata pełni dodatkowo funkcję nianki) — anim się spodziała i już.. akurat w miske..

Pani Dzidka frywolnym postępkim Niuniusia, nie przeraziła się wcale. Zawijając Piesiowi krawatkę, głosiłkiem pełnym swobodnej słodyczy wydała dyspozycję:

— Przesypać zaraz z miski na rzęszoto..

tów zostało poszkodowanych. Niedawno powstały bank depozytowy Belischansky Trembolet przy Taentzienstrahse w doskonałe przeprowadzonej propagandzie obiecał przyjmować wkłady, celem kupienia wszelkiego rodzaju biżuterji, jak i udzielania pożyczek na kupno biżuterji. W krótkim czasie znalazło się dużo amatorów biżuterji, którzy w ustanowionych terminach wnosili swe oszczędności do kasy, bez jakiegokolwiek oprocentowania, natomiast za udzielane pożyczki pobierano wysokie procenta.

Po krótkim istnieniu firmy bankowej nastąpiło bankructwo: w masie konkursowej tylko 10 procent! Biedni deponenci dużo stracili na tych oszczędnościach. Stracone pieniądze zużyto na inne zupełnie cele. Przedsiębiorstw tego rodzaju powstało w ostatnich czasach w Niemczech bardzo dużo.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

RYNARZEWO. Kradzież 3.000 zł. Na szkole Richarda Kreutza, handlarza, zamieszkałego w Rynarzewie, nieznanymi sprawcami skradli z mieszkania 3.000 zł gotówki, umieszczonej w pudełku od cygar, schowanym pod szafą. Policja czyni dochodzenia.

Szubin.

Oliarni obywatele. Na rzecz inwalidów wojennych, wdów i sierot złożyli łaskawie p. hr. Skórzewska Lubostroń 20 zł, p. Chłapowska Sobiejuchy 10 zł, p. Nowakowski Wąsosz 2 zł. Ofiarodawcom składa jak najserdeczniejsze podziękowanie Zarząd.

Jego Kaprańska Mość na scenie szubińskiej odegrała przez Koło Inw. Woj. oraz komedjo-operetka pt. „Jagusia płacze, śmieje się Jaś” wypadły w ub. niedzielę nadspodziewanie dobrze. Dzięki staraniom zarządu z prezesem p. Waligórskim na czele oraz chętej współpracy p. Kijewskiego i p. Kempiańskiego na przedstawienie przybyło mnóstwo ludzi. Najbardziej zachwycono się młynarczykiem, w której to roli występowała p. Ciszakówna. Bardzo pięknie oddała rolę pp. Willichówna, jako Marcysia i Kowalska w roli Haneczki. Z amatorów wszyscy bez wyjątku grali znakomicie, najlepiej jednak p. Kwasek i p. Oziębowski. Reżyserował p. Śledzikowski i p. Strauchmann. Muzykę dorobił znany w Szubinie p. Kalamaja. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna bardzo urozmaicona.

Okradzeni — zgłaszajcie się po swe rzeczy! W czasie rewizji domowej, przeprowadzonej przez posterunek P. P. w Szubinie u Żaka Wawrzyńca w Żafachówku, pow. szubińskiego, podejrzano o kradzież, zajęte zostały poniżej wymienione rzeczy, które prawdopodobnie pochodzą z kradzieży, dokonanych przez Żaka na jarmarkach ze straganów lub ze sklepów. Rzeczy te znajdują się na posterunku P. P. w Szubinie, gdzie poszkodowani mogą się zgłosić, celem rozpoznania i ewtl. odbioru rzeczy. 1 walizka brązowa okucie złote, 1 walizka wiklinowa biała, 1 sweter damski wełniany koloru zielonego, 1 sweter męski popielaty w kraty, 1 sweter męski beżowy w kraty, 1 sweter męski szary w kraty złote, niebieskie i szare, 1 szal jedwabny rozmaite kolory, 3 krawaty do wiązania, 1 para skarpet męskich kol. żółtego, 1 czapka dziecięca czerwona biała, 2 pary dziecięcych trzewików koloru brązowego nr. 24, 3 kawałki skóry na zelówki, 1 para trzewików niskie laki męskie, obsada szara w kratki, 3 pary trzewików męskie czarne sznurowane, 1 para lejc z czarnej skóry, 2 pary spodni szare w białe paski, 2 pary spodni szare w paski, 3 pary spodni granatowy szewiot, 1 marynarka czarna używana, 1 para spodni czarne używane, 1 marynarka granatowa, 1 para spodni brechesy manszestrowe kol. zielonkawaty, 2 kamizelki granatowe, 1 ubranek dziecięcy kol. granatowe płótno, 1 obrus kolorowy w kwiaty, 1 p. kalesonów płócienne białe w paski, 1 portfel skórzany czarny, 1 pas główny koalicynny.

ZMARLI.

S. p. **Jan Pietruszyński** członek wydziału powiatowego pow. inowrocławskiego w Gąskach.

Z Inowrocławia.

Tydzień Reklamy Polskiej. Ubiegłej niedzieli odbyło się u nas zebranie, poświęcone zorganizowaniu „Tygodnia Reklamy Polskiej”, a to w celu przeciwdziałania zakupom towarów zagranicznych i popierania wytwórczości krajowej. Przewodniczył prof. K. Fabierkiewicz, prezes „Rozwoju”. Odpowiedni referat wygłosił red. „Szabeskurjera” p. Kulik.

Zgon. W dniu 20 bm. po ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 57 s. p. Lucjan Wicliński, dziedzic z Tuczna i Podgaju. Zmarły był jednym z najwybitniejszych okolicznych ziemian i działaczy społecznych, położył wielkie zasługi w organizacji i akcji powstania wielkopolskiego, za co został odznaczony krzyżem walecznych i otrzymał rangę porucznika W. P. Pozostałej w smutku i żalobie rodzinie towarzyszy ogólne współczucie.

Ze Stow. Młodych Polek. W niedzielę ub. odbyło się zebranie Stow. Młodych Polek, na którym przewodniczył patron Stow. ks. Balce- rek. Na program zebrania składało się: przemówienie ks. patrona, deklamacja jednej z druzhen i przedstawienie amatorskie teatralne. Dzięki wyteżonej energii przewodniczącego, Stow. rozwija się świetnie i liczy już powyżej stu członków.

Ze Związku Towarzystw. Na poniedziałkowym zebraniu tut. Związku Towarzystw dużo czasu poświęcono sprawie tak dziś aktualnej, popierania rodzimego przemysłu i handlu, a to ze względu na nasz wielki deficyt w bilansie

obrotu zagranicznego. Oprócz decyzji w tym względzie, uchwalono również założyć co rychlej podwaliny biblioteki publicznej oraz poprzeć sprawę budowy pomnika Kasprowicza. Wobec tych znacznych potrzeb kulturalnych miejscowych, postanowiono wstrzymać się od popierania różnych poczynań z dalszych okolic. Zaznaczyć należy, że według projektu adw. Mielcarka, biblioteka publiczna, której brak odczuwa dotkliwie miejscowa inteligencja, ma powstać, jako pomnik żywy dziesięciolecia niepodległości Polski.

Z Rady Miejskiej. W ub. wtorek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Przewodniczył adw. Mielcerek. Do porządku dziennego, obejmującego m. inn. sprawę wyboru niepłatnego radcy miejskiego na miejsce p. Spławskiego, zabierają głos radni: Borowicz, Matuszkiewicz, Smoczkiewicz i in., z których jedni proponują sprawę tych wyborów odroczyć, inni zaś wraz z p. prezydentem miasta są za ostatecznym załatwieniem. W głosowaniu uzyskał większość wniosek o przeprowadzeniu wyborów. Na wstępie omawiano sprawę budowy wielkiego baru robotniczego, kosztem 120 tys. zł. dla 16 rodzin. Zaznali głos: prezydent miasta i referent. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto. W sprawie bezrobotnych okazało się, że w chwili obecnej bezrobotnych właściwie niema, oprócz chyba „zawodowych”. Referent wypowiada się jednak za uchwaleniem funduszu bezrobocia na sezon t. zw. martwy, czyli na zimę, ew. od 15 grudnia do 15 marca. Komisja finansowa

sprawę tę już przychylnie załatwiła. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto. Po kwadransie przerwy posiedzenie wznawiono i przystąpiono do wyboru niepłatnego radcy miejskiego. Aptekarz Reszke otrzymał 17 głosów, a więc bezwzględnie większość i on został obrany niepłatnym radcą miejskim. Poza p. Reszke najwięcej głosów otrzymał: rad. Matuszkiewicz. Dopełniono nast. deputację „Siły i światła” czy. do spraw elektryczności i gazowni miejskiej, na miejsce inż. Raczkowskiego, który z wyboru poprzedniego zrezygnował. Po trzykrotnym głosowaniu obrano na jego miejsce p. Krzyżańskiego, większością 15 głosów na ogólną liczbę 28 głosujących. Dalszymi kandydatami byli pp.: Tomaszewski i Piątkowski. Do komisji finansowej weszli: Meyza, Lewandowski Kaz., Matuszkiewicz, Witwicki i Głowacki.

Sadki.

Sprostowanie. Otrzymał mi się sprostowanie: W num. 238 „Dzien. Bydg.” ukazał się artykuł pt. „Niemcy na pograniczu się uzbrajają, a Polacy im dopomagają”. Ze względu na to, że artykuł ten w ostatnim ustępie zdolny jest poniżyć mnie w opinii publicznej, proszę o zamieszczenie nast. sprostowania: W Sadkach zgłoszono 2 listy do zarządu spółki łowieckiej. Na jednej z nich figurowałem także ja jako kandydat, a obok mnie jeden jeszcze Polak i jeden Niemiec. Jeżeli więc popierałem listę, na której i ja figurowałem, to uważam to za zupełnie zrozumiałe. Popieraniem niemieckim nazwać tego nie można, jeżeli tylko 1 Niemiec miał wejść do zarządu. W każdym razie chodziło tutaj o to, by Polak z naszej partii otrzymał polowanie i nie było wogóle o tem mowy, by wydzierżawić polowanie Niemcowi. Zaznaczam, że absolutnie nie byłem świadom tego, że popieram dążenia niemieckie, jak również, zaprzeczam stanowczo, bym się z nimi zwał, nie odpowiadając już wogóle na bezpodstawnie zarzuty pobierania jakiegos wynagrodzenia za głosy polskie.

Również zaprzeczam, bym ja, albo żona moja dopuściła się kiedykolwiek paserstwa lub sprzedawania padliny wołowej. Jest wprawdzie jeden proces zawisły w Sądzie Pow. w Nakle, ale nie jest on skierowany przeciw mnie. Przeciwnie skarzę ja oszczercę, który podobne nieprawdziwe wieści rozgłaszał.

Józef Malak, mistrz rzeźnicki.

Magistrat poznański przystąpił do akcji zakwaterowania wojskowych

A co się robi w tej sprawie w Bydgoszczy?

Dowództwo Okręgu Korpusu w Poznaniu komunikuje, że Magistrat stoł. m. Poznania przystąpił do akcji zakwaterowania wojskowych.

Obecne zakwaterowanie wojskowych nie odpowiada ich stanowisku społecznemu. Wielu oficerów i podoficerów nie mają mieszkań, a niektórzy z nich mieszkają w jaknajgorszych warunkach.

Stan ten przez połączenie społeczeństwa ulegnie polepszeniu.

Dostarczenie mieszkań leży w osobistym interesie właścicieli domów. Dostarczone na cele zakwaterowania wojska mieszkania, wedle wyraźnego przepisu ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 97, poz. 861, art. 12) nie podlegają ochronie lokatorów, najem ich odbywa się na swobodnych warunkach przedwojennych wedle przepisów kodeksu cywilnego. Komorne w omówionej wysokości opłaca magistrat, z którym rozlicza się władza wojskowa. Fakt ten zapewnia punktualne uiszczanie należności za wynajęte mieszkania.

CHELMNO. Osobiste. Znany filantrop p. Błochowiak z Gorynia, który znany jest w całym powiecie chełmińskim jako jeden z najwybitniejszych działaczy społecznych, a który szczerze opiekuje się dolą biednych, szczególnie sierotami, został mianowany przez Ojca św. Piusa XI, szambelanem Jego Świątobliwości, P. Błochowiakowi przy tej okazji składamy serdeczne gratulacje.

Wyrafinowane oszustwo Niemców na szkodę Polski.

„Gazeta Grudziądzka” w nr. 252 z dnia 20 bm. pisze:

W dniu dzisiejszym dowiedzieliśmy się zdumiewającej wprost wiadomości — o wyrafinowanym sposobie oszustów Niemców, chcących podstępem zniszczyć Polaka.

Fakt, który poniżej opisujemy, wydarzył się pod samym Grudziądzem. Podajemy go do publicznej wiadomości, by przestrzec społeczeństwo polskie przed ewentualnymi podobnymi oszustwami i łajdactwami, jakie dawni koloniści Niemcy mogą i gdzieindziej przeciwko nam uprawiać.

W Michału, po przeciwnej stronie Wisły od Grudziądza, przy samym wale ochronnym, jest duży budynek, w którym się mieści restauracja. Przy budynku tym jest około 30 morgów gruntu. Objekt ten był kiedyś własnością Niemca Pennera. Penner umarł, a po jego śmierci żona jego sprzedawała w 1919 roku, niejakomu p. Laskowskiemu, a ten po pewnym czasie odsprzedał dzisiejszemu właścicielowi p. Salczyńskiemu.

Wobec tego, że tak pierwszy nabywca p. Laskowski, jak też dzisiejszy właściciel p. Salczyński, nie zdążyli uzyskać przewłaszczenia, wskutek tego dawna właścicielka, Niemka Penner, obecnie z drugiego męża Grewe — zamieszkuje za granicą — figurowała jako właścicielka tej posesji, przyczem nabywcy nie opisali

sobie nawet zastrzeżenia na prawo przewłaszczenia. Porozumiawszy się z Niemcem Wilhelmem, zamieszkałym w Grudziądzu, p. Penner-Grewe skłoniła tego ostatniego do wytoczenia jej procesu o spłatę rzekomego długu przedwojennego z 1911 roku, w sumie 6.000 mk. W sądzie p. Grewe przyznała Wilhelmowi pretensje w sumie 16.000 złotych (skąd tyle urosło?) i pozwoliła zapisać ją na hipotekę swojej dawnej nieruchomości, będącej dziś własnością p. Salczyńskiego. Postępna ta operacja udała się w całej rozciągłości. W chwili obecnej już p. Wilhelm przystąpił do wyegzekwowania tej należności drogą licytacji całej posesji.

Osada p. Salczyńskiego wystawiona jest na sprzedaż z publicznej licytacji na dzień 15 listopada br. Podobno już p. Salczyński otrzymał uchwałę sądu wstrzymującą licytację, lecz pod warunkiem złożenia tej sumy do depozytu sądowego.

Pytamy się, skąd p. Salczyński ma wziąć 16.000 zł. na ten cel, oraz czy kaucja konieczna jest potrzebna — skoro jest zapisana hipoteka?

Dzwonimy na alarm! — przy tej sposobności wzywamy wszystkich nabywców nieruchomości z rąk niemieckich, ażeby w swych księgach gruntowych wpisali ostrzeżenie o prawie przewłaszczenia.

Zerwać z płytkim szablonem w sztuce kościelnej. Odnawiany w Grudziądzu kościół garnizonowy pod kierownictwem prof. Szczepilewskiego zaszczytny na Pomorzu daje początek.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Nadzwyczaj malowniczo położony kościół garnizonowy w Grudziądzu, o strzelistych linjach gotyku, wzniesiony na wysokiej górze, otoczony bogactwem zieleni — już zdala góruje swą wysmukłą wieżą, tworząc od strony Wisły piękną panoramę. Wnętrze świątyni przedstawiało się mniej ponętnie wskutek długoletniego zaniedbania co przy ordynarnych jej malowidłach, nie dawało oku żadnego estetycznego wychnienia.

Rozumiejąc czem jest dla żołnierza świątynia w jego życiu, pełnem wyteżenia i twardej służby p. gen. Rachmistruk, d-ca garnizonu zainicjował kompletne odrestaurowanie wnętrza kościoła garnizonowego, w czem nie mała, rzecz jasna, zasługa kapelana garnizonowego, ks. proboszcza Łęgi. — I rzecz cała tem chwalebniejsza i godna najwyższego uznania, że w ślad za postanowieniem odświeżenia wnętrza świątyni poszła zdrowa i pełna artystycznego wyczucia decyzja, aby zerwać z utartym i łatwym szablonem a świątynię wyposażyć w dobre wzory prawdziwej sztuki. Któż wierniej odda koloryt ziemi tutejszej, jak nie ten, kto tu rodzon, od dzieciństwa patrzył na łąki, lasy pomorskie, wczuwał się wrażliwym uchem w ich ton melodyjny, subtelnym okiem podpatrywał grę ich

światel. Profesor Wacław Szczepilewski, on ci to podjął się kierownictwa malarskiego wnętrza kościoła garnizonowego. Nie uprzędam wypadku, ale przeczuwam co ten sumienny artysta zrobi. Dlatego też uznanie należy się p. generałowi Rachmistrukowi i ks. prob. Łędze, że zerwali z szablonem a zaangażowali właściwego człowieka, który również dobrze się czuje przy stylach malarskich, jak i na niebotycznych rusztowaniach kościelnych.

Dowiedziawszy się o nowej pracy, jakiej podjął się powszechnie ceniony artysta malarz p. Szczepilewski, profesor Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych, udaje się do kościoła garnizonowego, aby przyjrzeć się jego robocie. Zastaję go na rusztowaniu, wzniesionym nad samym szczytem ołtarza głównego. Artysta ujrzawszy mnie schodzi z góry (w dosłownem pojęciu tego wyrazu) przewidując, że jako kiepski gimnastyk na górę nie wlezę. Dzieli się ze mną swymi artystycznymi projektami, pełen zapału dla swej roboty.

— Otóż — mówi zacny profesor — koloryt świątyni potraktuję nowoczesnie dając silne, świeże, jasne farby, stwarzając tło dla ornamentyki kaszubskiej. Będzie to, zdaje się, je-

dyny na Pomorzu kościół, którego malatura wewnętrzna oprze się na wyrazie regionalnym, a więc motywach swojskich. Nie znoszę w sztuce płytkości, tego co tak szalenie denerwuje prawdziwy zmysł piękna. Człowiek, o jakiego takim odczuciu estetycznym, wprost modlić się nie może w kościele, z którego ścian wzywa na każdym kroku płytki szablon.

Kto wykonywa pomysły p. profesora — wtrącam pytanie?

— Techniczną stronę spoczywa w rękach moich b. uczniów jak p. Radke i p. Lewandowski, którzy przez dwa lata uczyli się w mej szkole i są zdolnymi fachowcami. W tych dniach przyjdzie mi jeszcze do pomocy mój uczeń p. Patoka, o którego zdolnościach mam jak najlepsze pojęcie. Rysunki na papierze wykonywa się w szkole Sztuk Pięknych, jak np. ten po lewej stronie prezbiterjum, przedstawiający Matkę Boską, jako królową Polski na tle łąk pomorskich i po prawej obraz Chrystusa na morzu z napisem: „Bożej Ratuj nas”.

Zegnam się z profesorem, który tak niezmiernie jest interesujący w swej nowej roli i wynoszę wrażenie na podstawie choćby już tych dwóch widzialnych obrazów, że koncepcja artystyczna prof. Szczepilewskiego wyrosła z tonu ziemi pomorskiej, jest jej szlachetnym a nie sztucznym wyrazem. Ten Chrystus na morzu, gdyż to nie najszlachetniejsza propaganda w modlitwie a tak bezwiedna, że człowiek modlący się do Chrystusa mimowoli będzie modlił się o to, co dla potęgi Polski najbardziej jest konieczne.

Modlitwa ta będzie Bogu i sercu Polaka miła.

(es.)

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej.

Każdy polski kupiec głosuje w dniu **28 października** przy wyborach do Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy na polską listę kandydatów z **Sentkowskim Maksymilianem** dla I i II kategorii świadectw handlowych z **Lewandowskim Bolesławem** dla III i IV kategorii patentów na czele.

Bydgoszcz, lewy brzeg głosuje w biurze Związku Fabrykantów, [Nowy Rynek 9]
 „ prawy „ „ „ „ Izby Przemysłowo-Handl. [Nowy Rynek 8]
 „ powiat „ „ w sali Resursy Kupieckiej [Jagiellońska 25.

Koronowo i okolica, w Koronowie w Magistracie
powiat wyrzyski w Nakle w Ratuszu
 „ **żniński** w Żninie w Magistracie
 „ **szubiński** w Kcyni w lokalu p. J. Kozłowskiego, Rynek 14

Kto nie chce rządów żydowsko-niemieckich w Izbie Przemysłowo-Handlowej, niech głosuje na wspólną listę uwzględniającą wszystkie branże.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 27. bm. włącznie apteka pod „Lwem”, Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W czwartek, dnia 25. bm. o godzinie 8 wieczorem sensacyjna komedia Z. Nowakowskiego pt. „Puhar wędrowny” z pp. Makarczyk, Plucińska, Wasilewski, Pluciński i Sawickim w rolach głównych.

W piątek, dnia 26. bm. o godz. 8 wieczorem rekordowa farsa ameryk. „Potasz i Perlmutter”. Ceny miejsc najniższe.

Z Teatru Miejskiego.

„Królowa kinematografu”. W czwartek, dnia 25. bm. premiera prześlizanej operetki Gilberta pt. „Królowa kinematografu”. W roli gwiazdy ekranu pani Mela Grabowska. Poza tem grają Lili Kizlinzanka, Bay-Rydzewski, Mieczysław Doumont, Władysław Kisielewski, Franciszek Palański, Jerzy Jaszczolt-Sulima, Stanisław Zięciakiewicz i inni. W akcie II wielka rewja baletowa: Tango, One-steep w wykonaniu Anny Makarowej, primabaleriny teatrów stołecznych i profesora Antoniego Luzzińskiego. „Pele-Mele” taniec ekscentryczny w wykonaniu całego zespołu baletowego. Dance Apaches odtańcza: F. Staniszevska i R. Szmar. Ze szlagierów muzycznych wymienić trzeba piosenkę pod tyt. „Dziwczęta, słodkie stworzenia”, którą wykona p. Jaszczolt-Sulima w otoczeniu baletu i „Ach Amaljo” przekomiczny duet w interpretacji p. M. Grabowskiej i Doumanta. Orkiestrę prowadzi kapelmistrz W. Sirota. Premiera wzbudziła ogromne zainteresowanie.

„Hanusia” Hauptmanna. Następną premierą w dziale dramatu będzie prześlizna baśń sceniczną Hauptmanna, którą przygotowuje K. Opaliński.

Nieszczęśliwy wypadek przy budowie mostu. Dnia 23. bm. w godzinach porannych przygnieciony został wielkim kamieniem robotnik Lipiński Eugenjusz, zamieszkały przy ul. Łaziennej nr. 22, zatrudniony przy budowie nowego mostu. Odnosił on poważne okaleczenia.

Mandaty karne. Za nadmierne pobieranie cen za pieczywo przez piekarzy w Toruniu, spisała policja siedem doniesień.

Pod kołami roweru. Kopaćki Feliks, zam. w Toruniu, przejechał dnia 21. bm. rowerem 5-letniego chłopczyka, Sikorskiego, który odniósł złamanie prawej nogi.

Włamanie do gazowni w Podgórzu. Dokonano do biura gazowni w Podgórzu, gdzie nieznanymi sprawcami wybitymi szyby w oknach, dostał się do kancelarii gazowni. Wybitcie szyby wywołało chałas, który spowodował przebudzenie się kierownika gazowni. Złodziej ułotnił się w niewiadomym kierunku.

Kino „Światowid” wyświetla podwójny program i to: dramat salonowo-erotyczny pt. „Szkoła paryska” i wesołą komedię pt. „Parada rekrutów”.

„Pan” daje piękny dramat według powieści D. Nicodemiego pt. „Galganek” (Dziewczę z ulicy) i doborowy nadprogram.

Tajemniczy sprawca strzelił do pociągu tranzytowego. Dnia 20. bm. dyżurny ruchu na stacji kolejowej Solec Kujawski zgłosił na posterunku policyjnym w Podgórzu, że pomiędzy stacją kolejową Cierpicami a Solcem przy kilometrze 125, zostały w pociągu tranzytowym nr. 305, idącym z Torunia do Bydgoszczy, wybite 2 szyby. Kierownik pociągu i konwojent celny stwierdzają, że do pociągu oddano strzał przez nieznanego sprawcę.

Zebrań Ch D. Dnia 28. bm. o godz. 12 w południe odbędzie się w sali Gospody Cechów Zjednoczonych, ul. Sienkiewicza 16, nadzwyczajne zebranie Chrz. Dem., na które członków i sympatyków zaprasza Zarząd.

Z Grudziądza.

Z Rady Miejskiej. W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które zajął adw. Szychowski. Porządek obrad nie był ciekawy, chyba punkt ostatni co do zmiany nazwy aż 22 ulic. Na pierwsze miejsce wysunięto zmianę ulicy Lipowej — na „Marszałka J. Piłsudskiego”. Do komisji rewizyjnej wybrano: przewodniczącym p. nadradcę Koppela, jego zastępcę p. dyr. Barańczaka, członkami pp. radnych Podwiejskiego, dyr. Kwaśniewskiego, posła Redera, Szumskiego, Maćkowskiego, dr. Zielińskiego, Lewandowskiego i Dubaja. Wiceprezes Rady Miejskiej p. dyr. Samoliński referował o prawie konwersji pożyczki krótkoterminowej, udzielonej miastu ze Skarbu Państwa na pracę dla bezrobotnych, na pożyczkę długoterminową, spłacaną w ciągu lat 10 po 3 procent. Rada Miejska w tym duchu powzięła uchwałę. Nast. dyr. Samoliński referował sprawę budowy tunelu przy ul. Radzyńskiej pod torem kolejowym, do której to budowy miasto ma się przyczynić z kapitałem 20 proc., około 200 tys. złotych. Rada Miejska i na to wyraziła swą zgodę. Dyr. Barańczak referował sprawę sprzedaży terenu około 20000 m² pod rozbudowę fabryki Pepege. Bez dyskusji przyjęto punkt 4, dotyczący uchwalenia statutu Miejskiej Kasy Oszczędności, referował p. Władysław Samoliński. Uchwalono jednogłośnie umorzenie zaliczki wypłaconej urzędnikom w listopadzie 1927 r. w wysokości 50 proc. poborów miesięcznych, referował p. Sporny. Wcale niefortunna okazała się sprawa przemiany 22 ulic. Wniosek upadł. Wniosek związków zawodowych o wypłacenie robotnikom miejskim 4-tygodniowego zarobku, rozszerzono i na urzędników i to w ten sposób, że wypłaci się zaraz 14-dniowy zasiłek robotnikom i półmiesięczną pensję urzędnikom, a co do drugiej połowy, to o ile komisja skarbową znajdzie na ten cel pokrycie i ta suma będzie wypłacona. Radny p. Wł. Samoliński odczytał prośbę akademików grudziądzkich którzy proszą o uchwa-

lenie stypendjum dla 3 studentów m. Grudziądza. Prośba ta znalazła serdeczne echo w Radzie Miejskiej, lecz z powodu braku odpowiedniej ilości radnych na sali, p. adw. Szychowski o godz. 23 posiedzenie zamknął.

Wybory do zarządu Miejskiej Kasy Chorych. W poniedziałek, dnia 29. bm. nowo wybrana Rada Kasy Chorych ma wybrać nowy zarząd, bowiem ustępuje dwóch członków i to pp. Szatkiewicz z Z. Z. P. i Kuszyński z Zw. Klasowych (P. P. S.).

Odwołanie. Komenda policji państw. prosi: Odnosić do umieszczonego artykułu w nr. 241 z dnia 18. bm. na stronie 6-tej, upraszamy o łaskawe sprostowanie artykułu, gdyż Kulecki Adolf ani nie zginął ani zamordowany nie został, a znajduje się obecnie u pp. Nadolnych we Wąbrzeźnie, co zostało policyjnie stwierdzone.

Tow. Urzędników Komunalnych zaprasza obywatelstwo m. Grudziądza na zabawę jesienią, która odbędzie się w sobotę, dnia 27. bm. w salach hotelu pod „Złotym Lwem” przy ul. 3-go Maja. Początek o godz. 20-tej.

Podziękowanie. Robotnicy zakładów „Herfelda i Victorius” dla uczczenia pamięci niedawno zmarłej małżonki dyr. p. Kołudzkiego, złożyli Towarzystwu dla walki z gruźlicą 216 zł, które to pieniądze publicznie się kwituje i dziękuje.

Z powodu remontu. Poradnia dla płucno chorych czynna jest zamiast przy ul. Bardkiewicza 27, przy ul. Wybickiego 39 I, w mieszkaniu p. dr. Steina.

Podziękowanie. Otrzymałmy nast. pismo: Wszystkim, którzy złożyli jakikolwiek datkę na nasze Sierocińce, składam na tej drodze w imieniu sierot i sióstr jak najserdeczniejsze Bóg zapłać. Ks. Dembek.

powiat inowrocławski w Inowrocławiu w sali posiedzeń [Rady Miejskiej].
Gniewkowo i okolica w Gniewkowie w sali posiedzeń Rady Miejsk.
Powiat strzebiński w Strzelnie w sali Rady Miejskiej
 „ **gnieźnieński** w Gnieźnie w Magistracie
 „ **mogileński** w Mogilnie w lokalu p. Fr. Klessy
Trzemeszno i okolica w Trzemesznie w sali Rady Miejskiej
Powiat wagrówiecki w Wągrówcu w Ratuszu
 „ **chodziecki** w Chodzieży w sali Rady Miejskiej
 „ **czarnkowski** w Czarnkowie w sali Rady Miejskiej.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 25 października 1928.

KALENDARZYK.

Dziś: Kryspina m., Chryzanta, Darji.
 Jutro: Ewarysta pap., i m., Amandusa.
 Wschód słońca: godz. 6.45.
 Zachód słońca: godz. 16.42.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 22 bm. do poniedziałku 9 bm. dyżurują:

1) Apteka Pod Koroną, ul. Dworcowa.
 2) Apteka Pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7.30 wieczorem staraniem Tow. Uniwersytetu Robotniczego „Królewski Jedynak” L. Rydla.

W piątek również o godz. 7.30 wieczorem staraniem Funduszu Zapomogowego Wydziału Kontroli Dyr. Gdańskiej „Noc w Wenecji” Straussa.

W sobotę premiera, jedna z najwesołszych i najmelodyjniejszych utworów na firmamencie operetkowym, współczesna operetka Gilberta p. t. „Księżniczka Olala”. Rolę tytułową odtworzy p. B. Orszańska, mając za partnerów doskonałych w humorze, werwie i wesołości artystów, jak pp.: Kaden, Oledzki, Nivińska, Andrzejewska, Morozowiczowa, Dehlówna, Daniłowicz, Borski, Karpiński, Bujakiewicz, Przybysz, Suchcicki, Woźnik i inni. W akcie II. **Taniec modnej** fantazji odtańczy corps de ballet, w akcie III. Tango Loco i Charleston w wykonaniu Goreckiej i baletmistrza Morawskiego. Reżyserja spoczywa w niezawodnych rękach p. J. Józefowicza, dyryguje kap. Lewicki.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach znizowanych „Królewski Jedynak”, — wieczorem poraz drugi „Księżniczka Olala”.

Najbliższa premiera nosić będzie charakter niezwykle uroczysty. Wystawiona bowiem będzie na 10-lecie Niepodległości Polski komedia Wiśniowskiego p. t. „Pieśń nad pieśniami”.

Program uroczystości poświęcenia nowowybudowanego kościoła na Szwederowie.

W niedzielę 28 października o godz. 10¹/₂ przed południem odbędzie się na Szwederowie poświęcenie nowowybudowanego kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Porządek uroczystości, tak niesłychanie dla Szwederowa doniosłej i ważnej, będzie następujący:

W starym kościele w dniu tym odprawią się poraz ostatni msze św. o godz. 7 i 8. O godz. 9 zaś msza św. i poświęcenie starego kościoła, który zamieniony zostanie na Dom Katolicki. O godz. 10¹/₂ dokona się otwarcia (benedictio) nowopobudowanego drobnymi ofiarami i pracą nieomal wyłącznie pracującego ludu, kościoła.

Naważniejsza i nad wyraz rzewna chwila będzie równocześnie o godz. 11 przy starym kościele, bo wyniesienie

— Z Tow. Przyjaciół Szkoły Oficerskiej. Walne zebranie Tow. Przyjaciół Szkoły Oficerskiej odbędzie się dn. 29. bm. w małej salce Klubu Polskiego (Cieszkowskiego nr. 2) o godz. 7 wiecz.

— Ślub. W dniu 21 października 1928 został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy panną Dyonizą Haliną Wardenką w Bydgoszczy, a panem Józefem Nesce-rem z Inowrocławia. Szczęść Boże Młodej Parze!

— Zebranie Ligi Katolickiej parafii św. Trójcy, oraz zebranie Komitetu Wykonawczego V. Dnia Katolickiego, odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 8-mej wieczorem w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza 2. Na porządku obrad: 1) Referat p. Linetego na temat „Czy Piotr św. był w Rzymie?”; 2) Czytanka Pisma św.; 3) Sprawa pomnika religijnego. Na koniec wyświetlenie próbne 1 aktu monumentalnego filmu „Serafin Ludzkości”, przeznaczony na święto Chrystusa Króla. — Uprasza się o liczne przybycie tak członków jak i gości.

— Kino Szkolne miasta Bydgoszczy w szkole wydz. męskiej urzędu przedstawienia kinowe w sobotę, 27. bm. począwszy z następującym programem:

1) Rzeka Srebrna,
 2) Jak pracuje serce,
 3) Dziewczę z za Oceanu. W głównej roli gra Collen Moore,
 4) Komedyjka.
 Porządek zwiedzeń:
 Sobota o godz. 2.30 szkoły powszechne, wst. 15 gr.
 Sobota o godz. 4 młodzież żeńska, wst. 20 gr.
 Sobota o godz. 5.45 wydz. męska, wst. 20 gr.
 Niedziela o godz. 2.30 niższe klasy szkół średnich, wst. 20 gr.
 Niedziela o godz. 4 wyższe klasy średnich, wst. 20 gr.
 Niedziela o godz. 5.45 wyższe klasy szkół gimnazjalnych, wst. 30 gr.

Najechanie samochodem 6-letniej dziewczynki.

Dnia 23. bm. o godz. 16, została najechana przez samochód P. Z. 43717, kierowany przez szofera niewiadomego nazwiska, 6-letnia Urszula Kabat, zamieszkała u swej babci przy ulicy Łokietka 8a. Dziewczynka odniosła poważne obrażenia głowy oraz nóg, i po opatrzeniu jej przez lekarza oddaną została pod opiekę domową.

Najświętszego Sakramentu i zgaszenie wiecznej lampki.

W uroczystej procesji Najsw. Sakrament zostanie przeniesiony do nowej świątyni. Z chwilą kiedy celebrans wstąpi na stopnie nowego kościoła z Sactissimum, Powstańcy i Wojacy oddadzą salwę na znak, że Chrystus-Król obejmuje we władanie po wieczne czasy świątynię pobudowaną na cześć Matki Jego Najświętszej. W tej chwili też rozpocznie się pierwsze i pełne nabożeństwo w kościele.

Uroczystego poświęcenia czyli konsekracji kościoła dokona osobiście dopiero na wiosnę Jego Eminencja X. Kardynał i Prymas Polski w asystencji ks. bisk. Laubitza. Dlatego oficjalnego przyjęcia obecnie nie będzie; odkłada się je więc na wiosnę przyszłego roku. Ks. Konopczyński.

Z sali koncertowej.

Koncert Nadzieży Korsakowej, „jedynej i nierównanej wykonawczyni oper na fortepianie”.

Wykonywać opery na fortepianie — to absurd! Pani Nadzieja Korsakowa załatwiła się z Czajkowskiego operą p. t. „Eugeniusz Oniegin” w pół godzinie, z „Carmeną” Bizeta w trzy kwadranse — to zakrawa na zbyt wiele dyletantyzmu! W grze p. K. niema ani techniki, ani wyrazu. Pedal prawy przetrzymywała p. K. podczas biegników, nie biorąc pod uwagę zmian harmonicznich, na skutek czego gra stała się niewyraźna i — wprost brzydka. Gdyby przynajmniej poszczególne partje umiała. Nie — w grze jej roilo się wprost od błędów, z czego wykonawczyni widocznie nie robiła sobie najmniejszych skrępow, nie zamieniła się bynajmniej — grała z taką swobodą, jakby publiczność uważała za nie rozumiejącą się na grze koncertowej lub fuzzerowaniu.

Niech pani Korsakowa „oper” swe odłoży ad akta, niech ćwicz Badarzewskiej „Modlitwę Dziecim” — może jej się lepiej uda!

Jaka szkoda, że coś podobnego trzeba notować w kronice bieżącego sezonu. Podziwiać trzeba tylko śmiałość, z jaką p. K. się popisuje po miastach i miasteczkach, nie bacząc na ujemną krytykę, jaka ją ściga z miejsca na miejsce! Skandal! — Jedyna i nierównana!

M.

— **Walne zebranie Klubu Polskiego** w sobotę dnia 27 bm. o godz. 20-tej. W razie braku wymaganego statutu kompletu, odbędzie się następnego dnia o godz. 21-szej bez względu na liczbę osób.

— **Uwaga, Szkoła Wydziałowa Męska!** W najbliższy piątek dnia 26 bm. o godz. 5-tej po południu odbędzie się w auli szkoły zebranie krajoznawcze, na które zaprasza się wszystkich interesujących się krajoznawstwem. Zaznacza się, że zebranie będzie uroczyste.

— **Wieczornica misyjna.** Pod hasłem „Króluj nam, Chryste!” urządza Towarzystwo misyjne „P. Dzieło Rozkrzewiania Wiary” parafii Serca Jezusowego, ze współudziałem „Chóru Panien Różańcowych” i Stowarzyszenia „Dzieciństwa Jezus” akademję misyjną w uroczystość Chrystusa Króla, dnia 28 bm., w sali p. Kocerkki, ul. św. Trójcy 8, o godz. 7.30 wieczorem.

— **Włamania i kradzieże.** W nocy z 24 na 25 bm. nieznanymi sprawcy dokonali kradzieży materiałów, pończoch i innych rzeczy z okna wystawowego składu Alwiny Riske, przy ulicy Orła 5. Sprawcy dokonali kradzieży przy pomocy wyduszenia szyby w oknie wystawowym.

Tej samej nocy i również zapomocą wyduszenia szyby w oknie wystawowym, włamali się nieznanymi sprawcy do składu jubilerskiego pana Kłosowskiego przy Wełnianym Rynku 9, gdzie skradziono 3 złote damskie zegarki branzoletkowe, 2 srebrne damskie zegarki, 3 srebrne papierosnice, około 60 par kołczyków mniej i więcej wartościowych, 10 par branzolet, 3 branzolety bursztynowe, ołówki srebrne i inne rzeczy, nie stwierdzonej jeszcze wartości. Policja przedsięwzięła energiczne dochodzenia.

Komunikat Konferencji Prezesów.

Zebranie plenarne Konferencji odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. o godz. 8-mej wieczorem w Ognisku. Na porządku obrad: 1. Obchód święta Chrystusa Króla, 2. Dzień oszczędności, 3. Obchód 10-lecia Niepodległości Polski, 4. Wolne głosy. Obecność wszystkich pp. prezesów konieczna, ewtl. prosimy wysłać zastępców.

Stwierdzenie tożsamości samobójcy.

Przed kilku dniami donosiliśmy o samobójstwie pewnego nieznanego osobnika, który wskoczył do Brdy z mostu przy Wielkopolskiej papierni i utonął.

Pozostawioną przez topielca na moście łaskę, rozpoznał Jan Gotz, zamieszkały w Jachcicach przy ulicy Piaski 4, jako należącą do jego krewnego, 20-letniego Bronisława Jurka, obywatela niemieckiego, przybyłego do Polski na paszport niemiecki, w celu leczenia się i zamieszkującego u Gotza, Jurek cierpiał na napady epileptyczne i możliwym jest, że w czasie takiego napadu wpadł do wody. Zwłok dotychczas jeszcze nie wydobyto, jednak już niema wątpliwości co do tożsamości denata. Świadkiem samobójstwa była robotnica Wielkopolskiej Papierni, Marta Murawska, zamieszkała przy ulicy Piaski 13, która widziała Jurka rzucającego się z mostu w nurty rzeki.

Apel do kupców podróżujących i agentów handlowych.

W niedzielę 27 bm, w dniu wyborów do Izby, wszyscy głosujemy na **JEDYNĄ WSPÓLNĄ LISTĘ POLSKĄ, uchwaloną na zjeździe w Bydgoszczy, w dniu 14 października br.**

Wzywamy wszystkich kolegów zorganizowanych i niezorganizowanych, by w niedzielę 28 bm. w dniu wyborów do tutejszej Izby Przemysłowo-Handlowej, **wzięli gremjalny udział w głosowaniu.** Lista polska ustalona na zjeździe w dniu 14 bm. w Bydgoszczy przy udziale również naszych przedstawicieli musi odnieść zwycięstwo! Kupiectwo polskie musi w dniu wyborów udowodnić swą **solidarność**, że handel polski dominuje w okręgu i z tego tytułu ma prawo domagania się wyłącznego rządzenia Izbą. W dniu wyborów głosujemy wszyscy na ogłoszonych w prasie kandydatów międzyzrzeszeniowej **wspólnej listy polskiej!**

Nikomiu od wyborów uchylać się nie wolno!

Wzywamy wszystkich kolegów, by spełnili swój obowiązek obywatelski. Kto do piątku karteczki nie otrzyma, niech doniesie o tem do sekretarza Związku Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 25.

Związek Kupców, Podróżujących i Agentów Handlowych w Bydgoszczy. Kucharski, prezes. M. Peche, sekretarz. St. Wojciechowski. B. Pawłowski. J. Kaczmarek. Marciniak.

Doroczny Dzień Katolicki.

V. Dzień Katolicki nie tylko będzie manifestacją katolickich rodzin dla Chrystusa Króla, ale ma nasze uczucia religijne rozszerzyć i objąć najdalej zakątki świata. W tem bowiem uwidacznia się znaczenie misyj w obecnej dobie, że ma się wykazać dowodnie, iż serca nasze są nawskroś chrześcijańskie i że w nich jest bujne życie religijne.

Dlatego udowodnijmy, że dla naszych serc katolickich nie jest obojętną sprawą misyjna, łączmy się w stowarzyszenia misyjne i popierajmy „Dzieło Rozkrzewiania Wiary” nie tylko modlitwą, ale również ofiarą i zmanifestowaniem naszych przekonani.

Niech nie będzie w naszym społeczeństwie żadnej rodziny, która by nie przyłożyła ręki do rozwoju misyj. Niech hasłem naszym będzie: **Zdobycie wszystkich dla Chrystusa Króla!**

Na wieczornicę mis., na której programie będą śpiewy, deklamacje, koncert skrzypcowy, przedstawienia mis., oraz referat o misjach Ks. Króla, ze Zgromadzenia Misjonarzy z Krakowa. Szan. Obywatelstwo już dziś uprzejmie je zaprasza.

Bilety po cenach 2.50 zł, 1.50, 1,— zł i 50 gr nabyć można w Kasie Kościelnej, Pl. Piastowski 8.

Wielkie zebrania przedwyborcze do Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Zrzeszenia niżej podpisane zwołują na piątek, dnia 26 bm. o godz. 8-mej wieczorem do sali Resursy Kupieckiej, przy ul. Jagiellońskiej 25, **wielkie zebrania przedwyborcze** celem poinformowania szerokiego ogółu wyborców o wyborach do Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Ze względu na ważność zebrania, prosimy o jak najliczniejszy udział wyborców — wszystkich, którzy posiadają świadectwa handlowe od I-IV kategorii włącznie.

- Związek Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy,
- Nadnotecki Okręg Restauratorów, Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców,
- Towarzystwo Kupców Detalistów Branży Spoż.,
- Związek Drogerzystów, okręg bydgoski,
- Pomorski Związek Handlarzy Bydła,
- Związek Kupców Podróżujących i Agentów Handlowych.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dziś program obfity niezwykle, gdyż składa się z dwóch dramatów. Pierwszy na tle stosunków prohibicyjnych w Ameryce, czyli walka ze zbrodnią pijactwa p. t. „Ci, którzy tańczą”, drugi, to epizod z procesu Dreyfusa we Francji, a właściwie dzieje skazanych w Kayennie p. t. „Wieżień z Czarciej Wyspy”, razem 15 aktów.

Kino DOMU KATOLICKIEGO, Wilczak, wyświetla dziś poraz ostatni nadzwyczaj ładny i interesujący film w 8 aktach p. t. „Pies z Huxville”. Nadprogram 2 arcywesołe komedjki: „Na drapaczu nieba” i „Brewerje urwisa”. Początek seansów o godz. 5 i 8. Ceny miejsc od 40 gr. do 1,60 zł. Urzędnicy i wojskowi otrzymują zniżki. Od soboty wchodzi na ekran arcywesoły film p. t. „Serafa ludzkości”.

NOWOŚCI. Dziś po raz ostatni ukaże się arcydzieło filmowe najnowszej produkcji p. t. „Córka doży” (Karnawał wenecki) z Marją Jankobini i Malcolmem Todem w roli głównej.

MARYSIENKA wyświetla dziś po raz ostatni piękny dramat p. t. „W jarzmie grzechu” (Krew na morzu), z Suzy Vernon i Karolem Vanel'em w rolach głównych.

CORSO dziś po raz ostatni sensacyjno-sportowy film p. t. „Walka z szatanem”. W roli głównej Richard Talmadge. Prócz tego nadprogram p. t. „Pechowy narzeczony”.

— **Dziś wszyscy na zabawę do Strzelnicy i Kocerkki!** Zwracamy uwagę na dzisiejsze wspaniałe zabawy w Strzelnicy i u Kocerkki (Patzera), urządzone staraniem Komitetu Wykonawczego Policyjnego Tygodnia Zdrowia. Wielkie przygotowania, czynione przez Komitet, zapewniają zabawom niezwykle powodzenie. Czysty zysk przeznaczony na Policyjny Dom Zdrowia. Całe Obywatelstwo winno poprzeć powyższe imprezy.

Zaginiony.

Dnia 2 bm. oddalił się z domu mechanicznik Władysław Ludwicki, zamieszkały przy ulicy Bielickiej 3 i dotychczas nie powrócił. Ludwicki jest wdowcem i pozostawił troje drobnych od 3—6 lat dzieci bez jakiegokolwiek opieki i środków do życia. Liczy on lat 44, silnej budowy ciała, łysy, chód pochyły. Dziećmi narazie zaopiekowali się krewni zaginionego. Ktoby mógł udzielić jakich danych w tej sprawie, zechce się zgłosić w wydziale policji śledczej, ul. Jagiellońska 21, pokój nr. 71.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 26 PAŹDZIERNIKA.

Poznań. (344,8). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien., zboż.-tow. i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14,15—14,30: Komunikat PAT. 17,35—18,00: Lekcja gry szachowej. 18,00—18,30: Audycja wokalna w wykonaniu artystki opery pozn. p. Kisielewskiej (sopran). Przy fortepianie prof. Łukasiewicz. 18,30—19,00: Pożegnalna audycja wiolonczelisty p. Pawła Müllera. 19,00—19,20: „Silva rerum”. 19,20—19,45: Odczyt pt. „Lenistwo w szkole” — p. dr. Ludwik Jaxa-Bykowski. 19,45—20,10: Kurs elementarny języka angielskiego. 20,15—22,00: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty: gospodarczy, meteor. i PAT. 22,20—22,40: Nadprogram. 22,40—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Warszawa. (1111). Godz.: 12,00—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteor. 15,00—15,20: Komunikaty: meteor., gospodarczy i nadprogram. 15,20—15,45: „Przeгляд wydawnictw periodycznych” — prof. H. Mościcki. 15,45—16,00: Nadprogram, komunikaty. 16,00—16,55: Koncert z płyt gramofonowych. 17,00—17,35: Odczyt pt. „Zastosowanie lampy ekranowej” — inż. J. Plebański. 17,35—18,00: Transmisja odczytu z Wilna. 18,00—19,00: Koncert popołudniowy muzyki lekkiej. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt. 19,55—20,15: Sygnał czasu Warszawskiego Obserw. Astron. oraz komunikat relacyjny i transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. Nadprogram. 20,20: Koncert międzynarodowy (Transmisja z Warszawy). Po koncercie kom. lotniczo-meteor., policyjny, sportowy i nadprogram, oraz kom. PAT.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Związek Pracowników Kupieckich. Uroczyste otwarcie schadzki koleżeńskich odbędzie się w sobotę 27 bm. o godz. 8-iej w hotelu Leninga. Wstęp tylko dla członków i przez nich wprowadzonych gości.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w piątek 26 bm. o 8-iej wiecz. w sekretarjacie Zw. Prac. Kup., ul. Mazowiecka 43. Sprawa wieczorku deklamacyjno-scenicznego.

S. M. P. „Wolność”, Bielawy. Zebranie tygodniowe oraz próba teatralna dziś 25 bm. o 7,30 przy nowobudującym się klasztorze przy ul. Ossolińskich.

Okręg Młodych Polek. Zebranie wszystkich zarządów oraz kwestarek Stow. Młodych Polek jutro w piątek o godz. 6 w biurze parafjalnem przy kościele św. Trójcy. Przybycie wszystkich druhen konieczne.

S. M. P. „Promyk”. Dziś w czwartek o 6-iej praktyczny kurs oszczędnego gotowania na gazie, w składzie gazowni miejskiej przy ul. Jagiellońskiej. Zbiórka w biurze parafjalnem. Jutro, w piątek po nabożeństwie zbiórka druhen kwestarek.

K. S. Polonia, oddział młodzieży. Zebranie informacyjne w piątek 26 bm. o godz. 19 w szkole wydziałowej dla chłopców.

Tow. Pomocników Fryzjerskich. Z polecenia prezesa, uprasza się szan. koleg. i koleż. nadesłać spiesznie dokładny imienny adres z podaniem daty i miejscowości urodzenia oraz miejsca zamieszkania. Lista ta zostanie w najbliższych dniach wysłana do Związku Tow. Pom. Fryzj. w Poznaniu.

Filja budowlana Z. Z. P. Nadzwyczajne zebranie dziś w czwartek o 6-iej w salce 3 Maja, Plac Piastowski 2.

„Dzwon”. W czwartek lekcja jak zwykle, natomiast w piątek lekcja nadzwyczajna.

Tow. śpiewu „Lutnia”. Przypomina się członkom czynnym o dzisiejszym występie o godz. 7,45 wiecz. w Domu Katolickim, ul. Wodna 20.

Koło śpiewu przy T. P. i W. Szwederowo. Lekcja śpiewu dziś w czwartek o 8-iej u p. Kłodzieja.

S. M. P. Zorza. Zebranie informacyjne obu oddziałów dziś w czwartek po różańcu, w salce parafjalnej.

Stow. Kobiet „Jutrzenka”. Pogrzeb członkini naszej ś. p. Paradowskiej odbędzie się w piątek dnia 26 bm. po poł. o godz. 4,30 z domu żałoby ul. Nakielska 12.

Klub Polski. W sobotę, 27 bm. nadzwyczajne walne zgromadzenie o 20-iej, z tem, że w razie braku wymaganego statutu kompletu odbędzie się następnego zgromadzenie tegoż dnia o godz. 21 bez względu na ilość członków.

Bank Polski płacił 25 października za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,87
franki francuskie	34,69
marki niemieckie	211,51
guldeny gdańskie	172,22
szylingi austriackie	124,83
liry włoskie	46,52
korony czeskie	26,31

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 24. 10. 1928 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Zyto nowe	35,00—35,50
Pszonica nowa	42,00—43,00
Jęczmień przemysłowy	34,00—35,00
Jęczmień browarowy	35,50—37,50
Owies	33,00—34,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	48,50—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	60,00—60,00
Otręby żytnie	27,00—28,00
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	47,00—50,00
Groch Viktorja	65,00—70,00
Groch Folgera	61,00—66,00

Giełda warszawska

dnia 24 października

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	119,25	120,00	000,00
5-proc. poz. premj. dol.	000,00	098,00	000,00
5-proc. poz. kon.	000,00	000,00	067,00
6-proc. poz. dol.	000,00	000,00	085,25
10-proc. poz. kol.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poz. kol. konw.	000,00	060,75	000,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	173,25—173,50
Bank Handlowy	000,00—120,00
Bank Zachodni	00,00—32,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	80,00—00,00
Częstocice	00,00—52,00
Firley	63,00—00,00
W. T. Węgla	099,25—000,00
Lilpop	00,00—37,50
Modrzejów	35,50—35,00
Parowozy	32,50—34,00
Ostrowieckie Zakłady	000,00—113,00
Rudzi	00,00—39,00
Starachowice	00,00—45,75
Zieleniewski	000,00—152,00
Zawiercie	00,00—20,50
Borkowski	00,00—16,00
Spirytus	00,00—25,00

Iluminujcie okna!

Nalepki na Dzień Katolicki po 10 gr. są do nabycia we wszystkich biurach parafjalnych, oraz w następujących księgarniach:

Braci Bażańskich, ul. Gdańska 15,
N. Gieryna, Plac Teatralny 3,
Kiedrowskiego, ul. Długa 49,
M. Czajkowskiej, Św. Trójcy 22.

Otrzyma nagrodę

kto przyczyni się do ujęcia koniokradą.

W wczorajszym numerze naszego pisma, w artykule p. t. „W poszukiwaniu za złodziejami”, donieśliśmy o dokonanej kradzieży konia i wozu w Pędzewie przez nie-

znanych sprawców. Gdy ci sami sprawcy zamierzali skraść konia gosp. Duwemu w Toporzyskach, Duwe w walce z jednym ze złodziei odgryzł mu palec u lewej ręki, — a złodziej ratując się następnie ucieczką został na miejscu czapkę szaro-zielonkową z wojskowego materiału, wewnątrz której na podszyciu skórkowym znajduje się wydziurkowany monogram „A. P.”, a na podszwewce wyraźny napis atramentem „Pradziński A.”.

Ktoby więc mógł na podstawie tych śladów, udzielić władzom jakich wiadomości, zechce zgłosić się w wydziale policji śledczej w Bydgoszczy przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 71, gdzie otrzyma zaraz nagrodę.

Karoserje

luksusowe - reklamowe, ciężarowe autobusy, nasadki i przebudowy wykonuje według wzorów i rysunku (29181)

M. Łafos
fabryka powozów i karoserji
Koronowo.

W rejestrze handlowym oddział B. przy L. 2 Pomorskie Towarzystwo Dżakonji w Włocławku wpisano dziś, że kapitał zakładowy został zwaloryzowany na 20.000 zł i art. 5 umowy spółkowej w tym kierunku zmieniony.

Włocławek, dnia 5 października 1928 r.

Sąd powiatowy.

(29372)

Restauracja **Elysium** Hotel
Gdańska 134 telef. nr. 1171

Dzisiaj w czwartek, 25 października

mielki
mieczór operetek

Orkiestra Orłomskiego.

29366)

Sprzedamy natychmiast (29374)

100 świń (warchlaki)

Zarząd Dóbr Ordynacji Ostromecko.

1 żelazny i 4 drewniane

PROMY

każdy o nośności 60-80 t., w dobrym stanie utrzymane, tanio na sprzedaż. (29379)

„Tehage” G. m. b. H., Gdańsk
Böttchergasse 23.

Wynajme

salke

dla mniejszych towarzystw
Toruńska nr. 184.
29327

Gęsi

dzielone, drób 1,20 zł za funt stale na składzie 28081

Bydgoski Dom Delikatesów
Leon Jankowiak
ul. Gdańska 22
Tel. 194.

SPRZEDAŻE

Restówka

200 mórg pszenno-buraczanej ziemi, dom mieszkalny, 7 pokoi, w ogrodzie, inne budynki masywne, czworak dla 3 rodzin, inwentarz żywy 8 koni, 22 sztuk rogacizny, 20 świń, martwy inwent. kompletny, odległość od powiatowego miasta, gimnazjum i dworca 3 km. Cena 115 tys. wpłata 70 tys. Zgłoszenia F. Modrzejewski, Nowemisto n/Drwęca telefon 95. 29370

Majątek

250 mórg pszennej ziemi, zabudowanie masywne, żywy i martwy inwentarz nadkompl., cena 180000 zł wpłata 70000 zł i dużo innych poleca „Stella”, Dworcowa 64. (16352)

Domy

wile, gospodarstwa, składy poleca, wybór dowolny „Ostoja” Dworcowa 59. Tel. 1105. (16355)

Majątek

300 mórg za 75.000 zł, wpłata podług umowy sprzeda Popławski, Toruń Wielkie Garbary 14. (29368)

Kamienica

w Bydgoszczy, 9 okien frontu z oficyną, dobrze budowana w okolicy Król. Jadwigi z powodu stosunków rodzinnych zaraz na sprzedaż. Dochód ca 480 zł mies., cena 50 tys. zł gotówka, wolne natychmiast 5 pokoi, mieszkanie z którego można zrobić ewent. 2 mniejsze. Zgłosz. pod „B. A. 9” do filji Dz. Bydgoskiego. 16358

KUPNA

Poszukuje

kupna maszyny szewskiej Elastic albo Adler, używanej lecz w dobrym stanie. L. Frey, Chojnice, szosa Gdańska 20. (29361)

POSADY WOLNE

Mleczarnia parowa

poszukuje fachowego i uczciwego kierownika. Zgł. i odpisy świadectw do „Par” Poznań, Al. Mareńkowskiego 11, pod „56.342”. (29371)

Potrzebni

są dwaj ślusarze i tokarz. Płaca za godz. wynosi 60 do 90 gr. Zgł. piśmienne do Cementowni w Wejherowie. 29375

Krawieckich

pomoconików poszukuje Rybka, Hetmańska 36. 16347

Poszukuje

kilku miarowych krawców na duże sztuki, ul. Gdańska 148. (16357)

Podróżujący

który zabiera towar z sobą może się zgłosić. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „K. I.” (16343)

MIESZKANIA

Mieszkania

1, 2, 3 pok. z kuchnią od gospodarza za czynszem wskazuje „Ostoja” Dworcowa 59. (16354)

ROZMAITE

Z 5000 zł

któ przystąpi do krótko trwałych, dobrych interesów bez ryzyka. Zgłosz. pod „5000 zł” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 (16329)

MATRYMONJALNE

Urządnik

państw. lat 47, wysoki, Pomorzanie, rozw nie zwł. winy, poszukuje znajomości pań celem ożenku. Tylko poważne i odpowiedzialne zgł. proszę nad. pod „B. H.” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. Dyskrecja 14212

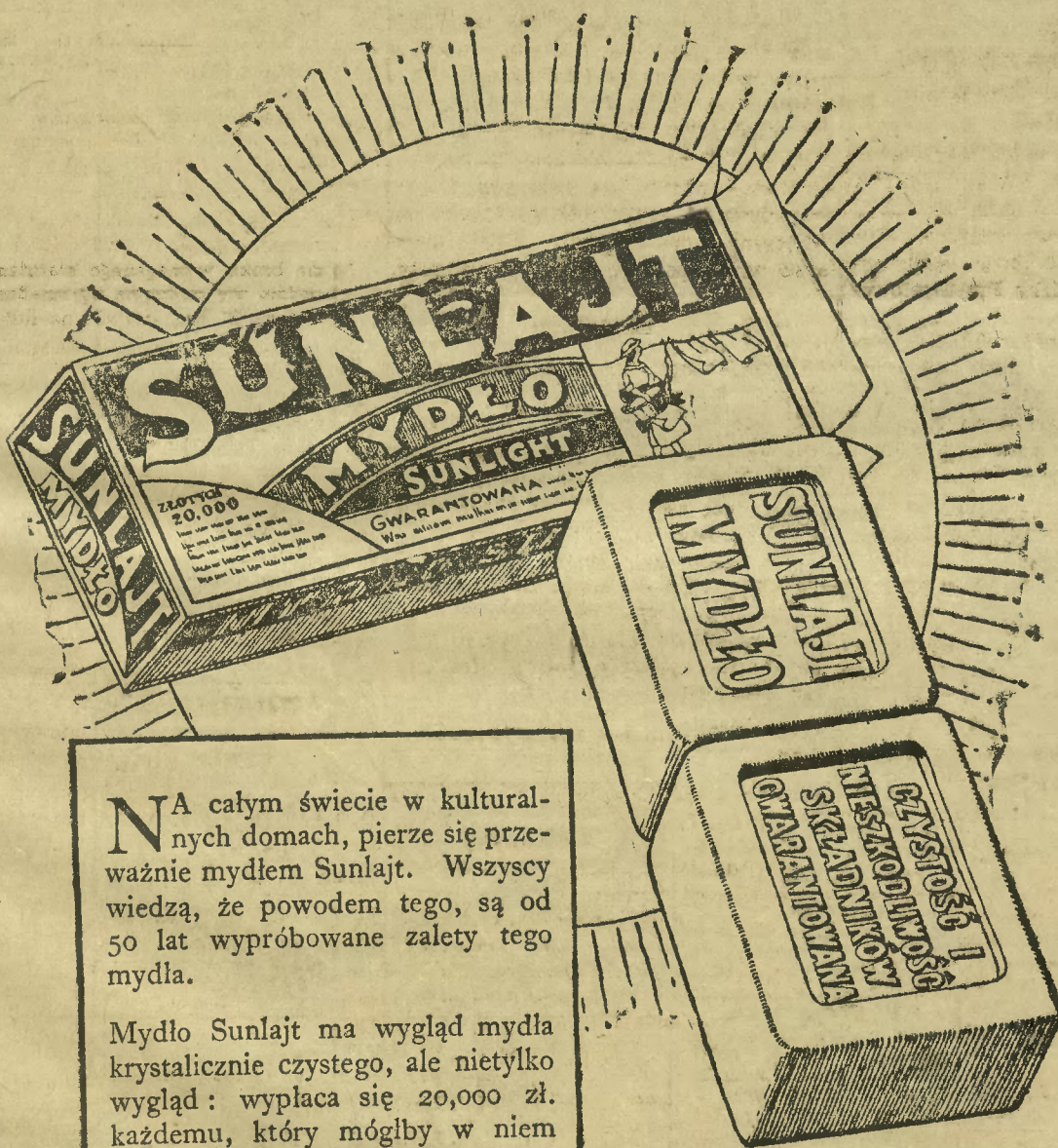
Likiery-Nalewki-Wódki

Hartwig Kantorowicz

zał. 1823 r.

przewyższającą dobrocią produkt zagraniczny

(Do nabycia wszędzie!)



NA całym świecie w kulturalnych domach, pierze się przeważnie mydłem Sunlajt. Wszyscy wiedzą, że powodem tego, są od 50 lat wypróbowane zalety tego mydła.

Mydło Sunlajt ma wygląd mydła krystalicznie czystego, ale nietylko wygląd: wypłaca się 20,000 zł. każdemu, który mógłby w niem znaleźć jakiegokolwiek braku. Mydło Sunlajt zawsze zwycięża.

SUNLAJT MYDŁO

Lever Brothers Limited, Anglja.

Wczoraj, dnia 24 października o godzinie 8 rano zasnęła w Bogu na udar serca, opatrzona olejami św., moja najdroższa żona, nasza kochana siostra, stryjenka i ciotka, ś. p.

Prakseda z Chłopków Jungbluthowa

przeżywszy 69 lat, o czym donosi w smutku pogrążony

Mąż i rodzina.

Bydgoszcz, dnia 25 października 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 27 b. m. o godzinie 1/2 po południu z domu żałoby plac Poznański 14 na stary omentarz.

Msza św. żałobna w poniedziałek o godzinie 9 rano w kościele Św. Trójcy. (29347)

Wszystkim tym, którzy okazali serdeczne współczucie z powodu tragicznego zgonu naszego kochanego ojca ś. p. **Anastazego Bukowskiego** oddaję mu ostatnią przysługę a mianowicie p. Dyrektorowi oraz kolegom Zmarłego firmy „Kabel Polski” oraz za tak licznie złożone wienie składamy serdeczne

„Bóg zapłać“.

16333)

Rodzina.

Umożliwiam każdemu kupno nagrobków

przez moje dotąd niedoścignione niskie ceny dobrą robotę i łatwe spłaty.

G. WODSACK

mistrz rzeźbiarsko-szlifiersko-kamieniarski.

Najstarsza fabryka nagrobków na miejscu pod własnym fachowym kierownictwem. (7808)

Założ. 1897. Dworcowa 79. Telefon 651.

Limuzynę

dobrze utrzymana - kupi Makowski dentysta 29362 Wąbrzeźno.

Posady

dla ogrodnika starszego, żonatego dzielnego w swym zawodzie poszukuje od 1. 1. 29. Bydgoskie Tow. Ogrodnicze. Łask. zgł. upr. Leon Bosiacki, prezes, Bydgoszcz, Młyńska 3. 29364

POLECENIA

Która firma
Skład Mebli odda zaraz (urzęd. państw. — młode małżeństwo) sypialnię i jadalnię na dwuletnią spłatę bez jakiegokolwiek wpłaty, za spłatą po 100 zł. mies. od 1 grudnia począwszy. Łaskawe oferty do filii Dz. Bydg. pod „100 zł”. (16314)

Maszyny
do szycia reperuje J. Switalski, Poznańska 6. 29341

SPRZEDAŻE

Natychmiast
na sprzedaż wodny młyn w mieście i 36 m. pszenno-buraczanej ziemi, dom mieszk. 4 pok. i kuchnia, budynki gosp. I kl., 2 konie, 4 krowy, 20 świń, w bogatej okolicy. Cena 36 tys., wpłata 25 tys. oraz bardzo dużo gospodarstw od 20—500 morg na dogodnych warunkach spłaty poleca B. Ostrowski, Chojnice, ul. Człuchowska 48. Na odpowiedź dołączyć znaczek. (16312)

Kamienica
III piętrowa, nowoczesna w Bydgoszczy z interesem, dochód miesięczny 500 zł, czynsz bez długu sprzedam spiesznie za 55,000 zł wpłaty najmniej 30,000 zł, mieszkanie wolne do objęcia. — Kamienica II ptr. bez długu, 370 zł dochodu miesięcznie, 40,000 złotych, wpłaty 30,000 zł. — Kamienica II piętrowa, rogowa z interesem 25,000 zł jak również wiele innych poleca biuro „Pogoń” Dworcowa 80.

Hurtownia piwa
fabryka wód mineralnych w pełnym biegu sprzedaż lut. przyjmie współnika. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. pod „Hurtownia”. (16321)

Jadalnia
elegancka, ciężka dębowa, zupełnie nowa z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Adres wskaże filija Dz. Bydg. Dworcowa 2. 16304

2 domy
masywne 2, 3 pokojowe mieszkania, 2 morgi dobrego ogrodu, ładnie położone w pobliżu lotniska i ulanów, sprzedam tanio 19500, tylko zaraz. Zgłoszenia pod „Właściciel” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (16339)

Małutki
ziemskie, młyny, fabryki, domy w centrum Bydgoszczy od 30—300 tys. zł przy połowie wpłaty sprzedam Wielewicki, Gdańska 103. (16338)

M. A. D. Polonia

poleca majątki ziemskie na następujących warunkach:

mórg	dolar.	wpl. w dol.
5.300	300.000	150.000
4.000	250.000	100.000
3.200	150.000	80.000
2.500	130.000	70.000
2.100	100.000	70.000
1.800	100.000	60.000
1.400	120.000	60.000
1.000	60.000	40.000
830	50.000	35.000
725	50.000	30.000
750	45.000	30.000
640	50.000	35.000
520	20.000	15.000
400	16.000	10.000
380	15.000	8.000
300	25.000	20.000
265	15.000	12.000
220	12.000	10.000
190	6.000	4.000
180	12.000	8.000

oprócz tego młyny wodne i parowe. — Przyjazd konieczny. Westfalewski, ul. Dworcowa 17. Telefon 698.

Dom
i dobrze prosperująca piekarnia w mieście natychmiast do sprzedania z powodu stosunków rodzinnych. Wpłaty 25,000 zł, bez długu. Of. do Dzien. Bydg. pod „Bez długu”. 29360

Dom
3 piętrowy z komfortem w centrum dochód 1000 zł, czynsz bez długu sprzedam spiesznie za 55,000 zł wpłaty w całości 65,000 zł; dom 2 piętrowy w tem 2 składy cena 35,000 zł poleca „Stella”, Dworcowa 64. (16351)

Obwieszczenie!
W piątek, 26. bm. o godzinie 12 1/2, rozparceluję plac budowlany 11250 metrów kwadratowych na mniejsze parcele budowlane, metr kwadratowy 50 groszy. Zgłoszenia gotówką na parcie, Toruńska narożnik Spokojnej. (16340)

Wielokrątek
(Flaschenzug) nośności 500 kg. oraz inne narzędzia ślusarskie korzystnie na sprzedaż. Krakowska nr. 17, I ptr. (29395)

Cegły
czerwona, I klasy 8000 sztuk tanio oddam. Of. pod „Cegła” do Dz. Bydg. (29377)

Pianino
krzyżowe Neudorf w dobrym stanie sprzeda Szpakowska, Szczecińska 1. 16349

2 maszyny
do mielenia kości tanio na sprzedaż. Ogrodowa 8, Müller. 16289

Ford
model 27 w dobrym stanie sprzedam okazynie z powodu wyjazdu. Krakowska 17, I ptr. (29344)

Na sprzedaż

silnik cztero cylindrowy. Piękna nr. 1. (29378)

KUPNA

Kupię
męski rower. Dworcowa nr. 31a, Światłowski, od 12—2. (16318)

Znaczkę pocztową
polskie i gdańskie kupuję każdą ilość. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „W. 666”. 16350

Płyte
metalowa lub marmurowa, kotły miedziane do wyrobów — cukierniczych kupię. Oferty pod „Cukiernik” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (16307)

Budowlany
plac lub rolę w Bydgoszczy kupię. Dokładny opis, z ceną do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Gotówka”. 16342

POSADY WOLNE

Tynkarzy
poszukuje Fa. Rika Budowl. T. A. Marcinkowskiego 9. 29365

Kancelistka
początkująca potrzebna „Pośrednictwo”, Hetmańska 25. 59355

Pana
wymownego, inteligentnego, pewnego w mowie i piśmie polskiej i niemieckiej poszukuję za kaucją zaraz, celem odwiedzenia p. p. lekarzy i sprzedaży artykułów laboratoryjno-technicznych i operacyjnych, auto do dyspozycji. Szczegółowe oferty pod „M. i K.” do Dz. Bydg. 29350

Dobry
szofer natychmiast do Gdyni poszukiwany. Zgł. do Jaworski, Bydgoszcz Promenada 8. (16319)

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Kurjawska 115. (29329)

Panienka
ponad lat 20, energiczna do lekkiej pracy w kuchni potrzebna od 1 XI br. Zgł. po poł. 4-5 w Restauracji. ul. Dworcowa 87. (16316)

Pomocnika
krawieckiego od zaraz przyjmie. Ziolkowski, Sienkiewicza 8. (16335)

Ekspedjent
kupiecki władający językiem polskim i niemieckim z branży kolonialnej i wódek z praktyką w składzie porcelany szuka posady. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia skierować proszę do „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskie 11, pod „56,330”. (29335)

Czeladnik

kolodziejski potrzebny zaraz. Kamiński, Łegnowo, pow. Bydgoszcz. 29325

Uczeń

potrzebny. Zgł. Stanisław Niewczyk, skład i prac. instr. muzycznych, Bydgoszcz, Gdańska 147. (16306)

Robotnik

uczciwy i sumienny potrzebny do wożenia mebli. Szpitalna 8, Nowak. 29330

Stróż

dzielny i energiczny może się zgłosić. Poznańskie Tow. Strzeżenia z o. p. ul. Batoiego 4, I. — 29336

Potrzebna

od 1 listopada 28 służąca z gotowaniem i dobrymi świadectwami. Drogerja pod Lwem, Sienkiewicza nr 48. (16324)

Czeladnik

szewski potrzebny ul. Gdańska 139. 16346

Uczeń

fryzjerski inteligentny potrzebny, ul. Dworcowa 91. 16348

Uczenica

do nowootwierającego się sklepu konfekcyjnego może się zgłosić Dworcowa 19. 29349

Pomocnik

fryzjerski może się zgłosić. Szczecińska 1. (16337)

Uczeń

krawiecki może się zaraz zgłosić. Czarnecki, Pomorska 22/3. (16336)

Pończoszarka

potrzebna, ul. Warszawska nr. 24, I ptr. lewo. (29379)

Dzielnego

pomoconika fryzjerskiego poszukuję zaraz. Nakielska nr. 120. 29357

Panna

do nauki szycia może się zgłosić. Ul. Nakielska 118. (29358)

Murarzy

i cieśli przyjmie Wojciechowski, Chocimska 17. (29344)

Pomocnik

fryzjerski potrzebny, ul. Grunwaldzka 143. 29354

Fryzjerka

potrzebna zaraz, pensja wysoka. „Juljan”, Grudziądz, Stara 12. (29367)

Potrzebny

zaraz czeladnik krawiecki. Zgłoszenia A. Bulinowski, Długa 61, Tobolski. (29376)

Uczeń

piekarski potrzebny zaraz. Podwale 19. 29359

Uczeń

piekarski do lepszej piekarni może się zgłosić. Gdzie wskaże filija Dzien. Bydg. Dworcowa 2 (16344 29333)

POSADY POSZUKUJĄ

Kupiec
podróżujący przyjmie zastępstwo poważnych fabryk lub firm, do odwiedzania klientów z branż kolonialne, żelazne, cukierki lub wino, na Pomorze i Poznańskie. Prima referencje. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „P. P.” (29363)

Gospodyni

kucharka dobrze gotująca poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd od 1. XI. lub zaraz. Adres wskaże filija Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 16303

Panienka

lat 17 z ukończoną wydziałką poszukuje posady jako panna do dzieci tylko w dobrym domu Zgł. skierować do Dz. Bydg. pod „Panienka”. (29353)

Młoda

panienka będąc w ciężkim położeniu finansowym poszukuje posady od godz. 4-tej po poł. Prowadzi ksiązkowość, korespondencje, oraz przepisuje różne sprawy ewtl. na własnej maszynie. Łask. of. proszę do Dz. Bydg. pod „Inteligentna.” (29353)

Mieszkania

3—5 pokojowe poleca „Pośrednictwo”, Hetmańska 25. 29356

POKOJE

Pokój
biurowy z urządzeniem, telefonem, przy Dworcowej do wynajęcia. Mieszkania 4—5—6 pokojowe wskaże Nowakowski, Dworcowa 69 tel. 850. 16345

DZIERŻAWY

Skład

na ożywionym miejscu poszukuję. Zgł. z ceną i opisem pod „Gotówka” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (1634, 29343)

Pokój

do wynajęcia Marcinkowskiego 8b, II ptr. prawo. 29348

Pokój

do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. prawo. 29339

Pokój

bez pościeli. Kordeckiego nr. 15, II ptr. prawo. (29352)

Pokój

umebl. niekrepujący dla dwóch osób z częściowym lub całym utrzymaniem. Św. Jańska 1, II ptr. pr. 16353

Pokój

do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. prawo. 29339

Pokój

do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. prawo. 29339

Pokój

do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. prawo. 29339

Pokój

do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. prawo. 29339

Większy
skład bławatów, konfekcji towarów krótkich z większym pomieszczeniem w dobrym mieście powiatowym poszukuje. Zgłosz. do filii Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Powiat” 16309

Piekarnię

celem dzierżawy w mniejszym mieście lub większej wiosce poszukuje. Oferty do filii „Dziennika Bydgoskiego”, Toruń, pod „1256”. (29369)

Poszukuję

składu przy ruchliwej ulicy. Sport-Bloch, Śniadeckich 40, telefon 790. 29337

MIESZKANIA

Mieszkanie
1 do 3 pokoje z kuchnią poszukuje. Placę podług umowy. Of. pod „L. 8” do Dz. Bydg. (29343)

Mieszkania

3—5 pokojowe poleca „Pośrednictwo”, Hetmańska 25. 29356

POKOJE

Pokój
biurowy z urządzeniem, telefonem, przy Dworcowej do wynajęcia. Mieszkania 4—5—6 pokojowe wskaże Nowakowski, Dworcowa 69 tel. 850. 16345

Pokój

do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. prawo. 29339

Pokój

bez pościeli. Kordeckiego nr. 15, II ptr. prawo. (29352)

Pokój

do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. prawo. 29339

Pokój

do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. prawo. 29339

Pokój

do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. prawo. 29339

Pokój

do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. prawo. 29339

Pokój

do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. prawo. 29339

Pokój

do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. prawo. 29339

Pokój

do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. prawo. 29339

Pokój

do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. prawo. 29339

najwykwintniejsza śniegowca

GENTLEMAN

POLECENIA

Informacje (16293) i wywiady z wszystkich niepewności załatwia Biuro wywiadowcze, Bydgoszcz, Jagiellońska 14.

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Wełniany Rynek 5/6 róg Podgórnjej. (6230)

Meble.

Jadalnie, sypialnie i meble wszelkiego rodzaju oraz garnitury klubowe, kanapy, leżanki, materace na dogodnych warunkach spłaty poleca Juljan Nowak, magazyn mebli. Szpitalna 8, tel. 1232. (1458)

Kanapy leżanki

i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, Wełniany Rynek, 5/6, róg Podgórnjej. 22625

Grzyby

prawdziwe, litewskie na sznurkach 18, pomorskie luzem 12 zł za kilo wysyłam z zaliczką. J. Słomiński, Rytel. (29132)

Do katalogów

prospektów towarowych, reklamy itp. dostarczamy klisze graficzne z własnych lub nadesłanych rysunków. Projekty na żądanie. Przechroca do kin. Werba, Bydgoszcz, Łokietka 19. 27773.

Fotografia

legitymacyjna 1 zł., 6 fotografii pocztówkowych 3 zł. poleca „Wiol” Sienkiewicza 44. 16118

Furmanki

ciężarowe i rolzowowe przy taniem obliczeniu poleca E. Jeske, Okole, telefon 1776. (27588)

SPRZEDAŻE

Willa

wolne 6 pokoi 23.000. Dom piętrowy, wolne 4 pokoje 20.000. Dom, wolny skład i mieszkanie 12.000. Dom Bielawki, ogród 7500. Szarek—Sokołowski Dworcowa 90. (16235)

Ogrodnikowi

wydzierżawię dom z ogrodem owocowym i kilkoma morgami dobrej ziemi w pobliżu dużego miasta i kolei.

Sprzedam

gospodarstwo prywatne, 157 morgi dobrej ziemi z kompletnym żywym i martwym inwentarzem w pięknym położeniu, 5 km. od dużego miasta i 3 km. od stacji kolejowej oddalone. Zgł. proszę do filii Dzień. Bydg. pod „O. S. W.” (16104)

Interes

kolonjalny przy Gdańskiej od gospodarza na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (16323)

Skład

kolonjalno-delikatesowy, rogowy, 2 wystawy, z urządzeniem i przylegającym mieszkaniami 3 pok. z kuch., leżanką sprzedam zaraz za 7.000 zł. towar do obliczenia Skład i 2 pok. z kuchnią bez urządzenia, przy ul. Gdańskiej, sprzedam zaraz za 4.000 zł. Skład kolonjalny z urządzeniem i towarami, przy tem 2 pok. i kuchnia, w powiatowym mieście oddam zaraz za 3.200 zł. Jak również wiele innych interesów handlowych poleca i świeże zlecenia przyjmuje Biuro Pogoń, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 80, tel. 18-15.

Skład

towarów kolonj. i delik. w mieście powiatowym przy rynku, z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa zaraz korzystnie na sprzedaż. Oferty pod „25891” do Dzień. Bydg. (29118)

Łąka
8 morgów położona Ciele-Zielonka na sprzedaż. Zgł. z podaniem ceny kupna do filii Dz. Bydg. pod „Łąka”. (16278)

Kolonjalke

z towarami, 2 pokoje, kuchnia sprzedam korzystnie byle zaraz, z powodu zmiany. Adres wskaże Dz. Bydg. (16160)

Wila

II piętrowa, ładna, w centrum miasta Kartuz na Pomorzu, 4 mieszkania po 4 pokoje, 2 mieszkania po 2 pokoje, duże piwnice, garaż, stajnia i ogród z powodu przeprowadzki zaraz na sprzedaż. Cena kupna 55 tys. przy wpłacie 30 tys. Of. pod „R. 100”. do Dz. Bydg. (29225)

Dom

ze składem zaraz na sprzedaż dla rzeźnika przy Rynku. Jan Goryński, Łasin, Rynek. 29196

Dom

w dobrym położeniu miasta, w którym się znajduje skład kolonjalny połączony z wyszynkiem, z lazareta oraz piekarnia z powodu wyjazdu pod dogodnymi warunkami na sprzedaż. H. Seelig, Pakość. Telefon 23. (16279)

Dom

parterowy zaraz na sprzedaż. Cena podług umowy. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (29328)

Sprzedam

mój II-piętrowy dom z sklepem kolonjalnym i małym ogrodem. Długość 5. 29234

75 morg

pszennego przy Bydgoszczy, 4 konie, 8 bydła od Niemca, wpłaty 20 000. Sokołowski—Szarek Dworcowa 90. (16234)

Gruszki

na sprzedaż. Nakielska nr. 21—22, w ogrodzie. 29290

Samochód

marki „Apollo” 10/40 6 osobowy z elektrycznym oświetleniem i starterem okazynie sprzedam. Wiadomość: Pachowicz, Grudziądzka 4. (29267)

Wiatrak

(6migi z szaluzjami) na rozbiórkę na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 29310

Dynamo

nowe nieużywane kompletne z tablicą, nadające się do tartaku, młyna, młeczarni za połowę ceny odda Ruszkowski, Warmińskiego 12. (16216)

Półszorki

prawie nowe tania na sprzedaż. Grunwaldzka nr. 141, dom ogrodowy II ptr. 29219

Samochód

marka „Opel”, 1 1/2 ton. jak nowy bardzo mało używany, wóz piekarski tania na sprzedaż, tak samo kase rejestracyjna, motorówka. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Opel”. (29223)

Sprzedam

6-ciotgodniowe rasowe szpice tania. Siewicza nr. 54, II ptr. (16245)

Okazyjnie

na sprzedaż dębowa, z marmurami, kompletna sypialka. Krasińskiego 14, 3 piętro. (16254)

Sprzedam

kompl. urządzenie kaszarni szmerglówka zupełnie nowa, młynek na kaszę, śrutownik, wszystko z nowymi kamieniami nowe pasy skórzane. Zgłoszenia do ekspedytora Szymańskiego, Żeglarska nr. 3, Toruń. (29226)

Restauracja

dobrze prosperująca natychmiast na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzień. Bydg. Dworcowa 2. (16332)

Maszyna

do palenia kawy (Sirocco) z motorem na ca. 40 kg. tania na sprzedaż. Br. Gąsiorowski, ul. Sniadeckich nr. 52, t. 1. 1631. 29159

Piekarnia
z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Z mieszkaniem”. (16325)

Warsztat

wulkanizacyjny z kotłem parow. 5 atm., ręczna pompa z inektorem. Osobny kocioł do profektorów w większym bezkonkurencyjnym mieście tania do nabycia. Witalis Stuba, Inowrocław, Dworcowa 3. (29129)

Wytwórnia

cukrów i czekolady z składem detalicznym, w powiatowym mieście, gdzie garnizon i szkoły wyższe z powodu wyjazdu zagranicę natychmiast na sprzedaż. Zgł. do filii Dz. B. pod „Zagranica”. 16175

Motor

gazowy 4 PS. Fabrykat Deutz, mało używany na sprzedaż. Br. Gąsiorowski, ul. Sniadeckich 52, tel. 1631. 29160

Ma sprzedaż

samochód Pengod 5/12 K. M. małej budowy, 4 osobowy mało używany. Bydgoszcz, Czerska 1. (16296)

Francuskiej
gramatyki, literatury, konwersacji udzielam młodzieży, dorosłym. Dworcowa 66, I ptr. lewo. 29184

Rutynowany

(16317) nauczyciel, który udzieli języka niemieckiego, jeżeli złożyć oferty do filii Dz. Bydg. pod „2 panów”.

POSADY WOLNE

Stenografji

wyucza listownie, najszybciej najdoskonalej Instytut Stenograficzny: Warszawa, Kruca 26. (Zawasowanym wydawnictwa.) (27130)

Posadę zaufaną

400—500 zł miesięcznie otrzyma ten, kto pożyczyci na 1 rok 10 000 zł do dobrze prosperującego interesu. Of. pod „400—500” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (16298)

Zastępcy

we wszystkich powiatach na stałą posadę poszukiwani. Of. z referencjami do filii Dz. Bydg. Toruń, pod „Solidny”. (16300)

Potrzebny
pomoćnik gorzelniczy, który przynajmniej jedna kampanię pracował przy obmiarku. Piśmienne zgł. z odpisem świadectw przysyła — Gorzelnia Samostrzel pow. wyrzyński. (29200)

Pomocnika

fryzjerskiego poszukuje zaraz S. Sliwiński, Chełmno, Wodna 17. 29302

Starszego

pomoćnika stolarskiego do budowy organów poszukuje. Kościuszki 56. 29171

Służąca

przychodnia potrzebna. Bielawki, Kozielska 9. 16282

Fryzjerka

samodzielną za dobrem wynagrodzeniem i przyjemnej stałej posadzie potrzebna zaraz lub później. Stacja i mieszkanie na miejscu. W. Stein, Starogard, Chojnicka 2 (28383)

Posługaczka

(29323) sumienna, z dobrem samodzielnym gotowaniem na cały dzień potrzebna. — Schroeder, Jagiellońska 4.

Ogłoszenia do wydania niedzielnego „Dziennika Bydgoskiego”

Nakład 38.000

przyjmujemy tylko

do piątku godz. 18-tej.

Pila

taśmowa ręcznym zapędem za 300 zł na sprzedaż. Pracownia zabawek, Plac Piastowski 7. (16291)

Okazjal

Nowe futro męskie na elkach, bobrowy kołnier sprzedam, ul. Sniadeckich 40, II piętro lewo. (16283)

Klubowy

(16234) garnitur kanapa i 2 fotele z powodu wyjazdu tania na sprzedaż, ul. Bocianowo 17, parter prawo.

Ibach pianino

orzech. pol. prawie nowe, dobry głos, z powodu różnych okoliczności tania na sprzedaż. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Ibach”. 16328

KUPNA

Kamienicę

w Bydgoszczy, centrum, zaraz kupię przy wpłacie 35000 zł. Pomieszkaniem 5 pokojowe konieczne. Posrednicy wykluczeni. Zgł. „Gonicie”, Dworcowa 52 pod „Centrum”. 29294

Kupię

dom na Okolu lub na Bielawkach wprost od gospodarza przy wpłacie 15 tysięcy, mieszkanie wolne. Of. pod „Kupno” do Dz. Bydg. 29320

Dwa okna

wystawowe 2x2 metry okazynie kupię. Of. Sniadeckich 45 w biurze. Tel. 1824. (16315)

Kupię

(16330) mały domek z ogrodem, wpłaty 9—10,000 albo plac budowlany około 1 morgi. Of. pod „G. M.” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (29211)

LEKCJE

Kto

(16326) udziela lekcji łaciny. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Discipulus”.

Kinoelektromechanika
z dobrą praktyką ze świadectwami natychmiast poszukuje Kino „Stylowe”, Chełmno—Pomorze. Zgłaszać się natychmiast obojście. (29300)

Pianisty

skrzypka i fisharmonisty dobrze zgranych w kinach, z repertuarem, zaraz lub od 1 listopada poszukuje Kino „Stylowe”, Chełmno, Pomorze. Zgłoszenia natchmiastowe. (29299)

Magazynier

dla fabryki mogący załatwiać również ekspedycję i objąć nadzór nad robotnikami poszukiwany. Mogą się zgłaszać również emeryci lub inwalidzi. Zgł. z podaniem życiorysu, odpisów świadectw i wymienieniem wymaganej pensji pod „A. P. B.” do Dz. Bydg. (29154)

2 pomocników

dzielnych na duże sztuki poszukuje Fr. Sawiszewski, mistrz krawiecki, Wejherowo, Pl. Wejhera nr. 17. 29207

Szofer

dobry fordzista z przynajmniej roczną praktyką na takse. Zgł. przyjmuje K. Bronicki, Inowrocław, Królowej Jadwigi 22/23. (16218)

Marszantki

potrzebne. Zgłaszać się Dworcowa 78, Sozański. 16194

Nauczycielka

z pozwoleniem rządowym potrzebna zaraz do dziewczynek 7 i 9 letnich. Zyciorys, odpisy świadectw i warunki proszę pod adr. Borkowa, Gruta p. Mełno pow. Grudziądz. (29211)

Restauracja

w Runowie Krańskim poczta Wyrzyk poszukuje panny przystojnej z dobrem gotowaniem, także do obsługi gości od listopada Br. Wynagrodzenie podług umowy. (29318)

Dziewczyna
jako posługaczka na całe dnie potrzebna zaraz. Zgł. w składzie Ks. Skorupki 105. 16192

Potrzebna

przychodnia dziewczyna do dziecka. Garbary 17, III p. prawo. (29319)

Panienska

rzetelna z dobrej rodziny może się zgłosić do składu rzeźniczego. Grudziądz, Koszarowa 14. 29288

Młodszego

pomoćnika fryzjerskiego poszuk zakład fryzjerski zaraz lub 1 listopada b.r. P. Różyski, Starogard, Paderewskiego 10. (29303)

Zaraz

(29242) potrzebna wykw. pomoc kucharki, świadectwa popowiażk. Zgł. 14—16 popow. kasyno oficerskie. Lotnisko, Szubińska.

Inteligentny

chłopiec do posyłek w wieku od 18—19 lat potrzebny zaraz. A. O. Jende Bydgoszcz, Gdańska 165 29314

2 uczni

mające zamiar uczyć się siódmarstwa, tapicerstwa i lakiernictwa przyjmie zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. 29248

Potrzebna

zaraz służąca, zdolna, uczciwa, umiejąca cośkolwiek szyć i gotować z porządnej rodziny. Wanda Rogowska, Nowe, Gdańska 21. 29317

Który

mistrz stolarski w małym mieście przyjmie chłopca w naukę z utrzymaniem. Łask. of. pod „D. 16” do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (16280)

Uczeń

(29322) piekarski z porządnej rodziny nie poniżej lat 16 może się zgłosić. Jakubowski, Bydgoszcz, Jasna 15.

Służąca
z praniem potrzebna od 1. XI. Zgł. Niewczyk, Gdanska 147. 16305

Ucznia

i czeladnika szewskiego poszukuje zaraz. Gorzelnia, Kujawska 13. 29332

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer

monter, z długoletnią praktyką, 30 letni, żonaty poszukuje z powodu sprzedaży samochodu posady, najchętniej na majątku. Of. przyjmuje Łuka, restauracja, Chodzież, Plac Kopernika. 29183

Szofer

ślusarz poszukuje zaraz lub później posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „B. F. B.” (29228)

Wyszynk

na własny rachunek lub posadę kierowniczą przyjmie zaraz, za złożeniem kaucji, dzielnicy fachowiec. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Wyszynk”. (16176)

Inteligentna

panienka z 6-klasowym wykształceniem gimnazjalnym, znająca robotki, poszukuje posady do dzieci jako wychowawczyni, tylko u lepszego państwa. Łask. oferty uprasza W. Górska, Gniw, Wodna 6, Pomorze. (29122)

DZIERŻAWY

Do wydzierżawienia
skład rzeźniczy z mniejszym przyległym mieszkaniem, wśród miasta, nadający się także na inne przedsiębiorstwo. Zgł. do filii Dz. Bydg. Toruń, pod „Rzeźnictwo”. (29304)

Wydzierżawię

zaraz lub później skład z jednym lub dwoma pokojami w dobrym punkcie Jastarni na półwyspie Helskim. Paweł Labuda, Jastarnia 83 pow. Morski. (29222)

Ubikację

(16285) na pracownię mebli wycięcia tanych poszukuje, czynsz podług umowy. Of. pod „A. B. C.” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2.

MIESZKANIA

2-3

pokojowego mieszkania szukam dla mego kierownika. B. Sommerfeld, fabryka pianin ul. Sniadeckich nr. 56, tel. 883. (29250)

Mieszkanie

(16287) 3—5 pokoi poszukuje zaraz lub od 1. XI. 1928, piacę czynsz za rok względnie za 2 lata zgóry, ewentualnie przeprowadzę remont. Of. do Dzień. Bydg. pod „Mieszkanie 1000”.

Mieszkanie

6 pokojowe z wszelkimi przynależnościami, od 1 grudnia r. b. do wydzierżawienia. Zgł. przyjmuję K. Stark skład żelaza, Gdańska 42/3. 16331

POKOJE

Pokój

dobrze umebl. do wynajęcia. Ossolińskich 10, III ptr. prawo. 29298

2 pokoje

próżne, ładne poszukuje intelig. bezdzietne małżeństwo. Of. do filii Dz. Bydg. pod „2 próżne”. 16165

Pokój

dobrze umeblowany z tel. do wynajęcia dla solidnego pana od 1. XI. Cieszkowskiego 12—13, II ptr. l. 16327

Pokój

umeblowany dla bezdzietnego małżeństwa z urządzeniem kuchni. Garbary nr. 24, II ptr. l. (16308)

Pokój

umeblowany od 1-go listopada do wynajęcia Łukowicz, ul. Mazowiecka nr. 39, I. 16322

Pokój
umeblowany, frontowy dla 1—2 panów albo pań od 1. XI. do wynajęcia. Długosza 16, parter lewo. 29151

Pokój
umebl. dla panienki poszukuje od 1. XI. 28. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Umeblowany”. 16139

Pokój (29321)
oddzielne wejście z utrzymaniem od 1. XI. wolny. Garbary 17 II ptr. prawo.

1 lub 2
dobrze umeblowane pokoje dla lepszego solidnego pana do wynajęcia. Piotra Skargi 3, I ptr., przy Placu Wolności. 16288

Pokój
umeblowany z osobnym niekrepującym wejściem dla jednego pana od 1. XI. b. r. poszukiwany. Of. z podaniem ceny, Bydgoszcz skrzynka pocztowa 36. 16299

Poszukuje
2 oddzielnych próżnych lub umebl. pokoje na 3 osoby od 1 listopada. Of. do filii Dzień. Bydg. pod „M. K.” (1

Zajace

jak również wszelką inną dzięczyzną kupuje po najwyższych cenach dziennych (27831)

F. Ziolkowski
Bydgoszcz
Kościelna 11, Tel. 1095
i Grudziądz
Spichrzowa 10, Tel. 921.

Miejski Urząd Policyjny
rozporządził wyłózenie
trucziny na szczury

na dzień 3 listopada. Jeżeli więc właściciele domów chcą się od tej plagii całkowicie uwolnić, niechają żądać w aptekach i drogeriach aprobowaną i poleconą przez Minist. S. Wewn. trutkę RATOL, wtedy mają gwarancję, iż skutek oczekiwany nastąpi. (29346)

Ratol fabrykacji firmy Sanator dostarcza
T. A. Hadroga
w Bydgoszczy.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografii u dziela 16294

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

Sól do nóg
„RAZ-DWA-TRZY”
zapobiega i usuwa
pocenie nóg, nabrzmienia
stwardnienia i odparz. skóry
Cena 90 groszy. (28322)
Sprzedają drogerje i apteki
St. Müller, Laborat. Poznań 1.

Poszukuje
4 pokoj. mieszkanie

komfortowe możliwie w
dzielnicy Zacisza. Wiado-
mość Hutek, telef. 1137.
28938

Państwowe Nadleśnictwo Bartodzieje

przedaż przez licytację w poniedziałek, dnia 29-go października 1928 r. o godz. 9³⁰ w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej nr. 25 wyłącznie dla potrzeb lokalnych z dopuszczeniem handlarzy i przemysłowców drzewnych

większą ilość drewna opałowego

(trzebionka gruba i cienka, chróst gruby i cienki) z lesnictw: Brzoza, Emiljanowo, Żółwin i Zimnawoda. Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją. (29342)

Nadleśniczy Państwowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 października 1928 r. o godzinie 11^{1/2} sprzedam w Marjampolu u p. Zamroczyńskiego najwięcej dającym za gotówkę:

świnie, 7 ław, 4 stoły, 2 szafy składowe, stół składowy i wagę stołową.
29340) Orzechowski, komornik sądowy.

Nie omijaj okazji szybkiego zubożenia się
Już 15 listopada br. rozpocznie się pierwsze bogate ciągnięcie

18-tej Loterii Państwowej
w której z łatwością wygrać można milj. złotych.
Główna wygrana 750.000 zł i wiele, wiele wielkich wygr. na ogólną sumę około 27 000 000 zł.
Co drugi numer wygrywa.
Cena 1/4 losu tylko 10 złotych.

Najszcześniejsze losy poleca kolektura loterii Państw. **E. Chamski, Bydgoszcz, ul. Pomorska 1.** Telefon 39 Zamiejscowym wysła się losy natychmiast po otrzymaniu zamów.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście

Do Kolektury Ed. Chamski, Bydgoszcz, Pomorska 1.
Niniejszem zamawiam do I-jej klasy Loterii Państwowej
losów ćwiartek po 10 zł. losów
połowek po 20 zł., całych losów po 40 zł.
Należność zł. uiszczę po otrzymaniu losów
blankietem P. K. O. 209007 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko
Blizszy adres

TAPETY

POMORSKA 8. (57021)



FABRYKACJA CZAPEK

wojskowych, urzędniczych, szkolnych i dla towarzyszy
W. Świtalski, Niedźwiedzia 4
26658) Wysyłka pozamiejscowa.

Samochody

FORD

nadeszły.

Polecamy do natychmiastowej dostawy.

Tatarski i Ska

Telefon 1435 Bydgoszcz Gdańska 152

29345)

PIANINA

najlepszego gatunku

za cenę zł. 2.200.— do 3.000.—

na odpłatę do 18 miesięcy
przy wpłacie ca. 1/3 ceny kupna - dostarcza

B. SOMMERFELD



Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 56

Największa fabryka pianin na wschodzie, 150 ludzi

Rok zał. 1905 Tel. 883 i 458

16758

29194) Poszukuję zaraz ewentl. od 1 grudnia 1928 r.

pomocnika starszego

z branży żelaza na stanowisko pierwszego ekspedjenta i zastępcy szefa. Kandydat musi znać bardzo dobrze branżę, kalkulację jak również musi się wykazać jako biegły ekspedjent z klientelą miejską i wiejską.

Łask. zgł. z życiorysem, odpisami świadectw, fotografii oraz referencji i podaniem wysokości wymaganej pensji uprasza

Hipolit Kotliński, Grudziądz.

Składy żelaza, artykuły budowlane i rolnicze, sprzęty kuchenne i domowe, porcelana, fajans, szkło

Tanio i na raty

Ubrania męskie
Płaszczki damskie i męskie
Suknie, ubranka, płaszczki

Lucjan Szulc

Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2

Szkoła tańców Wł. Kochańskiego

ul. Sienkiewicza 61 (blisko Dworcowej)
rozpoczyna nowe kursy w środę, dnia 31-go października rb. W programie tańce najnowsze. Lekcje prywatnie każdego czasu. Wpisy i informacje codziennie w godzinach 12-2 i 4-8. (16297)

Każdy wtorek i czwartek od godziny 4-tej po poł.

świeże Kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki
A. Chwiałkowski, mistrz rzeźniczy ul. Dworcowa 81.
Telefon nr. 1565. (27812)

RESTAURACJA I JADŁODAJNIA

Piątkowski, Bydgoszcz, ul. Toruńska nr. 184
poleca łask. uwadze dobrze pielęgnowane napoje.

Wydaje
śniadania 70 gr, obiady jak u matki 1.00 zł,
kolacje 1.00 zł. - Zakąski w wielk. wyborze.
Obsługa grzeczna i skora. (29326)

LOS Y. KLASY
18-tej Polskiej Loterii Państwowej
sa do nabycia w kolekturze
PAWEŁ KAŚCH, Gniezno, ul. Tumska nr. 5.
Główna wygrana 750.000 złotych.
Co drugi los wygrywa.
Ciągnięcie 15 i 16 listopada b. r.
Cena losu 1/4 40 zł 1/2 20 zł. 1/4 10 zł.
Losy wysyłam po odebraniu gotówki na konto
P. K. O. 207907 lub przekazem po czystym.
Spróbuj szczęścia!

Futra

kto pragnie korzystnie
kupić, niech zażąda bez-
płatny cennik pod. **Dolata.**
do filij Dziennika Bydg.
Dworcowa 2. (27836)

Pomocnik - dekorator

do składu artykułów męsk. i damskich potrzebny
zaraz. Osobiste zgłoszenia **Zacisze 2, I piętro**
lewo, od godziny 7 do 8 wieczorem. (29334)

Sprzedajemy stale wagonowo

szczapy sosnowe, suche, zdrowe I kl. po zł 20, szczapy sosno-
we, suche, zdrowe II kl. po zł 17 oraz wałki sosnowe, suche,
zdrowe I kl. po 12, zł. za metr przestrzenny, franco wagon
Ostromecko. **Zarząd Dóbr Ostromecko.**

Tak czyści

Urbin

z dogodnym otwieraczem
Obrazki serjowe bezpłatnie!

FABRYKA KABLI S. KRAKÓW

Telefon nr. 37-70, 37-71, 45-36 — Skrytka pocztowa nr. 273 — Adres teleg.: „Ołówkabel”

Zastępstwo na Gdańsk i Pomorze:
Daniel Kraushar & S-ka, Gdańsk
Breitgasse 69
Telefon 25580

Gołe druty i linki miedziane elektrolityczne,
przewodniki izolowane w gumie,
druty nawojowe,
kable telegraficzne w ołowiu,
kable sygnałowe w ołowiu,
kabel blokowy,
kabel dla wysokiego napięcia do 60.000 Volt.

28415)

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.